

Reb. Mocarstwo podziemne
wyd. 4-e.

REB.

MOCARSTWO PODZIEMNE

WYDANIE CZWARTE ILUSTROWANE.



**INSTYTUT
BADAŃ LITERACKICH PAN
BIBLIOTEKA**
00-330 Warszawa, ul. Nowy Świat 7c
Tel. 26-68-63

Wydanie 1-sze dziełka niniejszego było wydrukowane w Łomży w r. 1920. W czasie inwazji bolszewickiej cały nakład został spalony przez miejscowe elementy żydowskie.

Okoliczność powyższa, zarówno jak też aktualność poruszonych tu zagadnień dały powód do wypuszczenia I-V b. r. wydania drugiego w zakresie zwiększonym i wzbogaconym dowodami ilustracyjnymi, których samo życie sporo przysporzyło...

Wskutek zainteresowania się ogółu sprawą tu poruszoną, rychło zostało wyczerpane, nie tylko wydanie drugie, lecz również i trzecie.

Z powodu coraz więcej napływających zapotrzebowań puszczamy w świat wydanie czwarte.



22.892

Drukarnia „WSPÓŁCZESNA“ w Warszawie, Szpitalna 10;

<http://rcin.org.pl>

W S T Ę P.

Będąc przejęci aż do szpiku kości zasadami talmudu, żydzi nie przestają wierzyć, iż chwila ich panowania nad całym światem jest bliską.

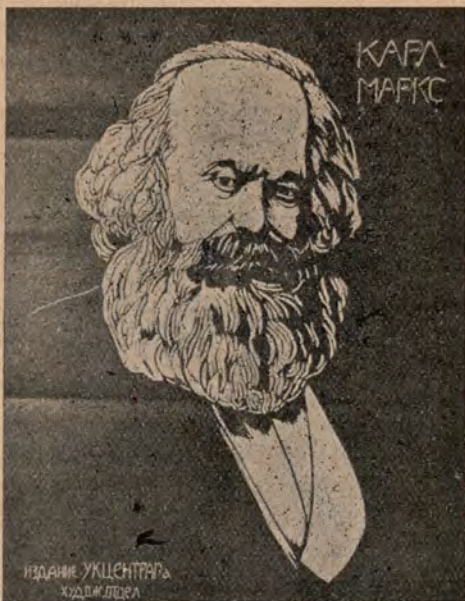
Nie też dziwnego, że wiara ta zmusza ich nie tylko do szukania rozmaitych dróg wiodących do władzy, lecz nawet znoszenia wszelkich przeszkód, jakie mogą się spotkać na drodze takiego pochodu żydowskiego.

W tym wypadku nie oglądają się żydzi na środki, gdyż nie widzą racji, aby do „goja“ należało stosować godziwość działań. Owszem w takim wypadku wszystko jest dobrem i świętem, tembardziej, iż sankcji najwyższej udziela talmud — jedyny autorytet i źródło bytu Izraela.

To też chwytają się wszystkiego, bądź to użycia organizacyj masońskich, bądź to kapitału i t. p., aby w ten czy inny sposób zawładnąć wszystkim. Jeśli zaś doznają zawodu, lub przewidują brak rezultatów należytych, nie tracąc czasu stwarzają sposoby i drogi nowe do starych celów mogące niezawodnie prowadzić.

Do skompletowanych i misternie zbudowanych żydowskich wynalazków nawoczesnych trzeba zaliczyć socjalizm.

Jest to bowiem taki wymysł żydowski pod względem formy i treści, który, jak to poucza doświadczenie, zmierza bezpośrednio do ustalenia dyktatury żydowstwa nad ludami chrześcijańskimi.



„Karol“

Marks

Na tę myśl „geñjalną“ wpadł nie kto inny, jak tylko żyd z krwi i kości Marks używający imienia „Karola“, który w zręczny i precyzyjny sposób poukładał idee socjalistyczne, aby przy ich pomocy mo-

zna było łatwo i pewnie rządzić całym światem.

W tym celu stworzył on najpierw hasło: „proletariusze wszystkich krajów łączcie się“. Zrobił zaś to Marks dla tego, aby otumanić masę pracujących pozorną powagą hasła.

Biorąc następnie wszystkich łatwowiernych na łep, uplanował prowadzić ich ku filozofii socjalistycznej, w której każdy mógł łatwo zejść na bezdroża, tak samo jak w lesie dziewiczym.

Bo czemuż jest w istocie socjalizm obecny?

Jest niczem więcej, jak tylko tą kompozycją żydowską, która, w przeciwieństwie do chrystjanizmu, odrzuca wszelką duchowość, a na jej miejsce kładzie skrajny materjalizm, druzgoczący w strzępy wszystko, co stanowi pojęcie indywidualności, społeczeństwa, narodu i państwa a z tem wszystkim zasady i prawa ustroju narodów chrześcijańskich.

Stwarzając ideę „międzynarodówki“ Marks chciał, aby przy pomocy nieludzkiego terroru, dać możność pewnym elementom drogą najkrótszą osiągnąć władzę wszechświatową.

Nauki tej „bolszewizmem“ zwanej, chwycili się skwapliwie żydzi, a osobliwie obecni wodzowie bolszewizmu, którzy, aby świat robotniczy i chłopów lepiej otumanić, przefarbowali swe nazwiska żydowskie na słowiańskie j. np. Bronsztejn — na Trocki; Apfelbaum — Zinowjew; Nachmkes — Stieklów; Katz — Kamkow; Kohen — Wołodarskij; Gimmer — Szuchanow; Cederbaum — Martow; Rosenfeld — Kamieniew; Sobelsohn — Radek; Königsberg —

Tomskij; Zilbernstejn Joffe — Bogdanow; Łurje —
Larin; Goldenbach — Riazanow; Liberman — Czer-
now i t. d.

Korzystając z ciężkiego położenia Rosji, po obaleniu caratu, ci sami żydzi w roku 1917 za pieniądze Niemców i przy pomocy hasel demagogicznych jak np.: „precz z wojną“, „precz z karą śmierci“, „precz z obszarnikami“, „ziemia chłopom“, dokonali strasznej rewolucji, a stojąc na czele t. zw. „rządu robotniczego i włościańskiego“ stworzyli natychmiast ustrój „sowiecki“ składający się u góry wyłącznie z żydów a u dołu z ich służalców i popleczników.

Niesłychana w dziejach satrapja bolszewicka, od której wyginęło więcej ludności niż od całej wojny wszechświatowej, do tego stopnia steroryzowała wszystkich, iż nikt nie ośmiela się aż do chwili obecnej przemówić chociażby jednego słowa protestu. Jeśli zaś byli jacyś śmiałkowie, to ci albo już dawno zostali rozstrzelani w podziemiach czerezwyczajek, albo też w nich dogorywają.

Wiedzieć jednak należy, iż ci sami, którzy kierują losami ludu rosyjskiego, między innymi chcą też zawładnąć i Polską, aby później z większą łatwością posuwać się dalej na zachód Europy i do Ameryki, po której, w razie powodzenia, jużby nie wiele pozostało pracy co do reszty świata.

„Kto nie z nami, ten przeciwko nam“, oto hasło bolszewickie. To też w myśl tego hasła, każdy inaczej myślący bywa skazany przez nich na zagładę.

Bolszewizm — jest to zjawisko straszne, a bolszewicy — to są szakale żądni krwi ludzkiej.

Wszystko cokolwiek jest poza ich programem, bywa niszczone doszczętnie i z całą bezwzględnością, a przede wszystkim wiara, moralność i patriotyzm. A więc ci wszyscy, którzy hołdują tym zasadom, są tępieni nielitościwie, przez więzienia, zesłania na Sybir, do krajów północnych oraz przez karę śmierci...

Rzecz dziwna, iż w tej całej wakchanalji, jedynie żydzi mają uznanie i zaufanie, chociażby nawet nie byli komunistami lub bolszewikami. Im to filary bolszewizmu dają pierwszorzędne stanowiska i im powierzają spełnienie najważniejszych funkcji państwowych.

Ale z drugiej strony cała ludność Rosyjska zgrzyta na nich zębami i nienawidzi ich więcej, niż kiedykolwiek i gdziekolwiekbądź na całym świecie.

Skądże taki dysonans pochodzi?

Każdy, kto bliżej zbadał stosunki t. zw. „sowieckie“, ten powie, że pomiędzy ustrojem sowieckim a ustrojem kahału wszechświatowego żadnej niema różnicy. Raczej kahał jest wzorem dla sowietów i tym źródłem, skąd wszelkie dyrektywy pochodzą zmierzające do celu jednego, a mianowicie: do owładnięcia światem i do stworzenia jedynej władzy wszechświatowej.

Poznajmy tedy istotę owej „ręki czarnej“, która mać życie świata współczesnego i stara się wnieść rozdźwięk do życia państw i narodów chrześcijańskich.

K A H A Ł.

Przeglądając czasopisma doby ostatniej nietylko polskie ale i zagraniczne, mimowoli zwracamy uwagę na ten szczegół, że dziś świat bardzo dużo pisze o żydach — prawie każdy numer czasopisma, bez względu na odłam i kierunek, przynosi jakiś nowy o nich szczegół. Podczas gdy jedni wykazują strony ujemne wpływu żydów na życie zbiorowe narodów chrześcijańskich, inni starają się bronić ich praw w imię jakoby zasad sprawiedliwości. Niestety, jak to niżej wykażemy, etyka żydowska w stosunku do narodów chrześcijańskich niema nic wspólnego z zasadami sprawiedliwości, odwrotnie, żydzi dążą do poniżenia wszystkiego, co nieżydowskie i do opanowania świata, przez zniszczenie podstaw kultury aryjskiej.

Z tego względu sprawa ta powinna nas więcej obchodzić, aniżeli inne kraje, gdyż kwestja żydowska, z powodu wielkiej ilości żydów w Polsce oraz ich wrogiego do nas stosunku, stała się zagadnieniem poważnem, decydującem o wartości i sile naszego organizmu państwowego.

Żydzi zasiedli nam pod samem sercem, dlatego nietylko rząd, ale nawet poszczególne jednostki powinny głęboko się zastanawiać nad rozwiązaniem problemu żydowskiego w naszym kraju. Jest to

sprawa pierwszorzędnej wagi, od pomyślnego rozwiązania której zależnym jest nasz byt ekonomiczny, a nawet polityczny, narodowy i religijny. Przystępując do rozwiązania jakiegoś zagadnienia życiowego, trzeba przedewszystkiem całą sprawę i wszystkie okoliczności dokładnie zbadać. Jest to zasada, od której odstępować niemożna. Ponieważ zaś problemat żydowski w Polsce należy do zagadnień nadzwyczaj trudnych i zawiłych, dlatego hasło: „poznaj żyda“ staje się pierwszym naszym zadaniem, stanowiącem wstęp do dalszych rozważań. Że zaś naogół mało znamy żyda, choć od wieków wśród nas zamieszkuje, świadczą bodajby owe sprzeczne głosy naszej prasy — podczas, gdy jedni wynoszą żydów, lub powołują się na braterstwo, drudzy, podkreślając nikczemność i przewrotność żydowską, powiadają że są oni gangreną i zarazą społeczeństw europejskich.

Otóż, chcąc przyjąć czytelnikom z pomocą w wyrobieniu sądu, uchylimy rąbka tajemnic organizacyjnych żydowskich, o których ogół nie ma najmniejszego pojęcia, poznanie których zaś jest dla Polaka koniecznem. Przedmiotem naszych badań będzie Kahal, jako tajna międzynarodowa organizacja żydowska.

Gdy się mówi o Kahale, wielu przez ten wyraz rozumie jakiś zarząd synagogi, coś w rodzaju naszych zarządów kościelnych, lub zarząd gminny żydowski, a rzadko kto wie, że pod tym nieznanym dla ogółu wyrazem, należy rozumieć tajną, ścisłą organizację międzynarodową, żydowską, która odgrywa bardzo poważną rolę polityczną. Jest to nowy dowód, jak naogół mało znamy żydów, choć mieszkają pośród nas od wieków. A wypadaloby ich poznać lepiej, chociażby w tym celu, że wskutek błędów

politycznych naszych królów, jako też wskutek przewrotnej polityki naszych gnębieli, jesteśmy osaczeni żydami ze wszystkich stron i siłą konieczności zmuszeni do licznych z nimi stosunków. To poznanie ułatwiłoby nam znacznie owe stosunki, a nawet uchroniłoby od wielu niespodzianek, złudzeń i rozczarowań, które dotychczas na każdym kroku nas spotykały. **Bolszewizm rosyjski**, wynik dążeń asymilatorskich, sprawa Galicji, Śląska, Gdańska i prowincji wschodnich, zagadnienie waluty, rujnujące strajki, deprawacja urzędów, paskarstwo, bandytyzm, szpiegostwo, wywrotna propaganda, prowokacyjne zachowanie żydowskich posłów sejmowych i t. d. wszystko to są rzeczy płynące w prostej linii z tego źródła tajemnego, któremu imię Kahał. Głębokie przywiązanie do wiary praojców, miłość Ojczyzny, jak również szczery żal, wysysanych w sposób niegodziwy bliźnich, skłania nas do opisanie tej piekielnej sprężyny podziemnej, jaką jest Kahał.

Dzisiaj kahał jest potężną organizacją, wywierającą decydujący wpływ na polityczno-ekonomiczno-religijne sprawy całego świata. Potęgę tę zawdzięcza długiemu doświadczeniu. Powstanie bowiem kahału należy odnieść do pierwszego wieku naszej ery. Wciągu więc całych wieków, wodzowie ludu wybranego uprawiali się w podziemnej robocie konspiracyjnej, aż wreszcie stali się niezrównanymi mistrzami.

Żydzi, po zadaniu śmiertelnego ciosu politycznej ich roli przez potęgę rzymską, zdawało się, zginą bezpowrotnie nie tylko jako jednostka polityczna, lecz nawet jako naród. Tysiące, a nawet setki tysięcy wycięto w pień, lub uprowadzono w niewolę; ci zaś, którzy pozostali przy życiu, do tego stopnia stracili nadzieję i upadli na duchu, że gotowi byli

wpaść w ostateczną rozpacz. I być może wspomnienie o żydach przeszłoby dziś do historii, gdyby nie spryt rabina Gamaliela II, który w chwili ogólnego zwątpienia, upadku i bólu stał się moralną podporą swoich rodaków. Ten sprytny człowiek jednym rzutem oka objął całą grozę położenia i za wszelką cenę postanowił ratować istnienie narodu, przez skupienie rozproszonych rozbitków w jedną całość. Zadanie to było trudne głównie dla tego, że dla skupienia porozrzucanych członków, potrzeba było koniecznie przywrócić głowę widzialną — urząd zwierzchniczy. Rolę takiej osi centralnej, naokoło której obracało się całe życie żydostwa przed upadkiem, spełniał senat narodowy, zwany sanhedrynem, ale wskrzeszenie go w obecnem położeniu było niepodobieństwem, ponieważ Rzymianie nigdy nie pozwoliliby na przywrócenie instytucji, która się stała symbolem buntu i machinacji antypaństwowych. Trzeba było znaleźć inną jakąś spójnię, i sprytny Gamaliel ją znalazł.

By usunąć wszelkie podejrzenia ze strony rządu. Gamaliel prosi o pozwolenie na założenie w Jabne wyższej akademji, w której możnaby rozstrząsać naukowe kwestje sporne, dotyczące się zachowania zakonu.

Rzymianie na ogół nie lubili wtrącać się do spraw, mających charakter czysto teoretyczny, owszem, cenili wszelką powagę naukową i religijną; widząc zaś w przyszłej uczelni rękojmię pokoju, chętnie udzielili pozwolenia, zastrzegając sobie jedynie prawo inspekcji. Na pierwszego przełożonego akademji powołano Gamaliela. Sprytny projektodawca, udając całkowitą uległość względem rządu, do tego stopnia potrafił uśpić jego czujność, że pozyskał nie-

tylko daleko sięgające przywileje, ale nawet całkowitą swobodę działania. W ten sprytny, a zarazem podstępny sposób, żydzi odzyskali nie tylko religijno-naukową wolność, ale nawet i polityczną niezależność, bo pod płaszczykiem akademji naród skupiał rozproszone swe siły i wzmacniał się coraz bardziej. Gamaliel odrazu ujął rządy twardą ręką i poprowadził rodaków w określonym kierunku, i bodaj żaden N a s i, t. j. przełożony sachedrynu, nie cieszył się taką moralną i polityczną powagą jak zwierzchnik akademji w Jabne; był on nieomylną wyrocznią we wszystkich sprawach dla żydów rozproszonych po całym imperjum. I ten odnowiony pod szyldem akademji sachedryn żydowski stał się początkiem i wzorem dzisiejszego Kahalu. W ciągu wieków podlegał on najrozmaitszym zmianom, przybierał coraz to nowe kształty i formy, cel jego zawsze pozostawał ten sam: skupienie rozproszonych żydów w jedną całość, wyodrębnienie ich od innych ludów, a najważniejsza — zapanowanie w odpowiedniej chwili nad światem.

Nicbyśmy prawie, albo bardzo mało wiedzieli o Kahale, gdyby nie rewelacje Brafmanna. Żyd ten rosyjski po nawróceniu się na chrześcijaństwo, ogłosił drukiem w Wilnie w 1870 roku dzieło o kahale, oparte na autentycznych dokumentach, stanowiących archiwum kahalne. Dzieło to rzuca jaskrawe światło na pilnie ukrywaną organizację żydowską, a zarazem daje nam klucz do wytłomaczenia wielu zjawisk życiowych, których przedtem nie rozumiano. Śmiałość swą Brafmann przypłacił życiem, gdyż został otruty, a dzieło jego prawie całkowicie wykupione przez żydów, nieliczne tylko egzemplarze pozostały w ręku chrześcijan. Wartość tego dzieła jest dla nas wprost nieocenioną. Otóż w niniejszem opra-

cowaniu, oprócz innych nieznanymi ogółowi źródeł, będziemy posługiwali się rewelacjami Brafmann'a.

Ustrój Kahału.

Celem kahału, jak już zaznaczyliśmy, jest skupienie rozproszonego żydowstwa w jedną nierozdzielalną i na wszelkie wpływy zewnętrzne odporną całość, ażeby następnie pchnąć w kierunku panowania nad światem. Wówczas nastąpią z tak wielkiem upragnieniem oczekiwane czasy messjańskie. Wielu mniema, że żydzi pod wpływem nowożytnej kultury o swym Messyaszu zapomnieli, albo przynajmniej zwątpili. Naiwni! Nadzieje messjańskie, które połączone są z niezłomną chęcią panowania nad „gojami“, przenikają całą istotę żyda, a kahał właśnie ma te nadzieje urzeczywistnić. Czemże więc jest ów kahał.

Kahał jest to mała republika, urządzona według przepisów Talmudu. Konstytucją tej republiki jest Talmud, który swym duchem przesiąka całą tę dziwną organizację. Ponieważ zaś w myśl Talmudu pomiędzy żydem, a nuchrem (nie żydem) leży cała przepaść, bo „jak człowiek stoi wysoko ponad zwierzętami, tak żydzi ponad wszystkimi narodami świata“¹⁾, zatem najgłówniejszym zadaniem kahału jest ową przepaść rozkopywać coraz szerzej i pogłębiać coraz bardziej przez napompowywanie fanatyzmem masy chałciańskiej.

Oto nauka zaczerpnięta z „Konstytucji“ żydowskiej.

Chrześcijan Talmud nazywa pospolicie „goja-

¹⁾ Zeror f. 101, 2.

mi". Goj ma oznaczać to samo, co bałwochwalca i poganin.

Goje są potomkami Sammaela, czyli wodza duchów nieczystych, który zwiódł Ewę²⁾. Pokolenie, w ten sposób powstałe, do tego stopnia jest plugawe, że może być przyrównane do nawozu³⁾. I nic w tem dziwnego, bo ciała gojów (chrześcijan) są pegarim t. j. w niczem się nie różnią od ścierwa zdechłych zwierząt⁴⁾, a dusze do tego stopnia plugawe, że zanieczyszczają każdego, kto do nich się zbliży⁵⁾. Wobec tego, gdyby żydówka, wychodząc z łaźni (mykwy) ujrzała chrześcijanina, to musi powtórnie się umyć⁶⁾.

Domy gojów są domami zwierząt, ponieważ sami chrześcijanie nie godni są nazwy człowieka, bo właściwie są to najoczyszczsze bydłeta, nazewnątrz tylko podobne do ludzi⁷⁾, ale płodzą się oni nakształt zwierząt⁸⁾. Stąd jeżeli żyd zawrze małżeństwo z chrześcijanką, to takie małżeństwo jest nieważne, ponieważ goje (jako bydłeta) nie są zdolni do zawierania związków małżeńskich⁹⁾.

O ile goj (chrześcijanin) jest czemś niskiem i godnem wzgardy, o tyle każdy żyd jest czemś wzniosłem i wspianiałem. Jako członek narodu wybranego jest udekorowany tak wielką godnością, że żaden duch niebieski (aniołowie) nie ośmieli się z nim porównać, ponieważ żyd przez obrzezanie stał się

2) Zohar I, 28 b.

3) Orach chaim 55, 20.

4) Jore dea 377, 1.

5) Zohar I, 46 b, 47 a.

6) Jore dea 198, 48 Hagach.

7) Midrasch Talpioth f. 255 d.

8) Sanhedrin 74 b. Tosephoth.

9) Eben haezer 44,8; kidduschin 68, a.

prawie równym samemu Bogu. Stąd policzek wymierzony Izraelicie, powiada reb-Chanina, jest zniewagą uczynią Majestatowi Najwyższemu¹⁰⁾. Żyd zawsze jest dobrym i żaden grzech go skalać nie może, podobnie jak błoto nie kała ziarnka orzechowego, a tylko jego skorupę¹¹⁾.

Stąd wniosek prosty, że taka „niebotyczna wielkość“ nie powinna mieć żadnych bliższych stosunków z gojami, ponieważ to ubliża jego godności. Dlatego wodzowie ludu wybranego tak pouczają swych pupilów:

„Niewolno żydowi wchodzić do domu nuchra podczas świąt, ażeby złożyć mu powinszowanie, gdyby zaś niechcąc spotkał go na ulicy, może go pozdrowić, ale ze spuszczoną głową i ze zmarszczoną twarzą¹²⁾“.

„Niewolno żydowi udawać się do chrześcijańskich sądów; kto tego nie zachowuje, ten jest niegodziwcem, który znieważa Prawo Mojżeszowe i podnosi nań rękę¹³⁾“.

„Niewolno brać goja za świadka, ponieważ goj jest sługą i świadczyć nie może¹⁴⁾“.

Mędracy zabronili również jeść chleb chrześcijański, pić mleko udojone w nieobecności żyda, wkładać gojowskie ubranie, lub czesać podobnie jak nuchry włosy. A jako racja takiego postępowania ma być: ażeby z nimi (gojami) broń Boże nie zaprzyjaźniono się¹⁵⁾“. To był cel, do którego Kahał dążył: odseparować synów Izraela od reszty narodów! Gdy

10) Chullin 91 b; sanhedrin 58 b.

11) Chagigah 15 b.

12) Gittin 62 a.

13) Choschen hammisch pat. 26, 1.

14) Choschen ham 34, 19.

15) Jore dea 112, 1, 178, 1; Abh. zar. 35 b.

by nie ta czuła opieka kahału, być może gromadka semicka już by dawno rozpuściła się w aryjskości i jedynie organizacja ukryta trzyma ich w narodowej całości.

Kahał powołany jest do rządzenia wszystkimi sprawami żydów, a rządy jego są despotyczne i absolutne; decyzja Kahału nie potrzebuje żadnego potwierdzenia, nie podlega żadnej kontroli; niemasz od niej apelacji — ma być przyjęta bez najmniejszego szemrania. Nieposłusznych kahał zmusza do uległości za pomocą rozmaitych kar. Takimi są najpierw rozmaite grzywny pieniężne i upomnienia, potem czasowa kłątwa, zwana Niddui, wreszcie straszna kłątwa Herem.

Pierwsza z nich (niddui) polega na tem, że wyklęty ma być odosobniony od innych i nikt oprócz domowników niema prawa doń się zbliżyć na bliższy dystans, jak 4 łokcie. Podczas trwania tej kławy ukarany nie ma prawa ani się myć, ani strzydz, a jeżeli umrze, to na jego grobie sędzia każe położyć kamień na znak, że umarły zasłużył swem postępowaniem na ukamienowanie.

Bez porównania gorszą jest kłątwa Herem, rzucona zwykle z wielką uroczyością. Rabin, ubrany solennie, zwracając się do zebranych członków kahału i bractw, przemawia w następujący sposób:

„Synowie Jahwe! podaje się do waszej wiadomości, że współwyznawca nasz, N. pogwałcił święty nasz Zakon (lub zdradził wobec gojów). Dlatego, stosując się do przepisów kahału, powinniśmy nań rzucić herem, co też uczynimy...

Mocą całego świata i najświętszych słów, w imię kahału, Boga i 613 przykazań w Jego testamencie zawartych, kłątwa, którą Jozne Jerycho, a Elizeusz chłopców przeklinał i wszystkimi przekleństwami,

które były użyte od czasów Mojżesza aż do obecnej chwili... my tu zebrani przeklinamy, niszczymy, depczemy, łamiemy, hańbimy każdego syna i córkę izraelską, którzy gwałcą nasze postanowienia.

Niechaj N. będzie przeklęty przez Boga, który spoczywa na Cherubinach; niechaj będzie przeklęty w imię Boże, które było wymawiane przez arcykapłana w dzień sądu; niechaj będzie przeklęty przez niebo, ziemię i najwyższą siłę; niechaj nań spadnie przekleństwo wielkiego księcia niebios Mchała, niechaj go przeklną wszyscy serafini, wszyscy mieszkańcy nieba i wszyscy słudzy Najwyższego i niechaj go Bóg otoczy wszelkiem nieszczęściem. Boże Stworzycielu, zniszcz go, zetrzyj, podetnij! Zapalczywość gniewu Twego niech nad nim zawiśnie i nad tymi wszystkimi, którzy go wspomagają. Siła szatańska niech go posiadzie, nędzna dusza jego niechaj wyjdzie w jednej chwili, a śmierć plugawa, nie czekając końca miesiąca, niechaj go porwie. Niechaj go Bóg dotknie gorączką, zapaleniem, gruźlicą obłędem, trądem, żółtaczką i mieczem własnym. Niechaj pierś jego zostanie przeszyta; niechaj nim owładnie ostateczna rozpacz, aby był wyrzucony z królestwa światłości do ciemnej otchłani na wieczne zginienie; niechaj przekleństwo przykrywa go zamiast ubrania, a Bóg niechaj mu nie daruje nigdy; niechaj nad nim zawiśnie gniew Boży i wszystkie przekleństwa zapisane w zakonie, a imię jego niechaj zaginie na wieki. Amen, Amen, Amen“!...

Wszyscy obecni powtarzają: Amen, Amen, Amen!

Już samo brzmienie klątwy przeraża i ścina krew w żyłach wychowanego w fanatyzmie żyda, lecz bez porównania więcej przerażają go następstwa i prak-

tyczne skutki tej kary. Po odczytaniu tekstu klątwy, rabin do zebranych tak przemawia:

„Synowie Jehowy! Klątwa na N. została rzucona. Odtąd on nie ma duszy, ani ciała, ani majątku, ani przyjaciół, ani opiekunów. On jest wyklętym. Ogołocić go z mienia, wtrącić do więzienia, oczernić i t. d. netylko nie jest grzechem, lecz owszem, jest czynem ze wszech miar godnym polecenia. Niechaj spadnie przekleństwo na każdego, kto mu okaże współczucie, przemówi doń, albo poda choć kroplę wody“.

Dotkniętemu tą klątwą pozostaje jedno z dwóch: albo poddać się kahałowi, albo być skazanym na całkowitą zagładę, ponieważ postanowienia kahału bywają wykonywane z największą skrupulatnością. Dokądby się wyklęty nie udał, wszędzie za nim będą wysłane gończe listy następującej treści:

„Członkom kahału miasta N. i mędrcom jeschiboth pozdrowienie! Podajemy do wiadomości, że na N.rzuciliśmy Herem i was prosimy uczynić to samo. Ogłoście publicznie i codzień to powtarzajcie, że on jest wyklętym, że chleb jego jest nieczysty, że wino jego jest nesech, księgi jego są księgami czarowników. Niechaj z nim nikt nie zasiada do jednego stołu, nikt nie ma prawa obrzezywać, lub nauczać Zakonu jego dzieci, niewolno grzebać członków pochodzących z jego rodziny i t. d.“.

Na tem nie koniec. Dozorcy bóżnicy, zwani Samosze, wybierają tajnego prześladowcę Najgosz ganeel, który przed objęciem swego urzędu składa uroczystą przysięgę, że w celu zachowania postanowień kahału nikogo na świecie, nawet najbliższych krewnych, nie oszczędzi. Obowiązki jego następujące: ma czuwać, ażeby zostający pod klątwą nie pełnił żadnego obowiązku w kahalie hewres (bractwa), nie

brał udziału we wspólnych zebraniach, zabawach, lub uroczystościach, pilnować, ażeby mu nikt nie wynajął mieszkania, jeżeli zaś jest rzemieślnikiem, ażeby mu nikt nie dał roboty. Do prześladowcy również należy podjudzać innych, ażeby go oskarżali publicznie w bóżnicy, nawet zupełnie nie słusznie, że on jadł tref, że nie zachowuje nakazanych postów, że gwałci prawo i t. d., a to w celu obudzenia fanatyzmu współwyznawców i narażenia go na prześladowanie. Słowem tajny prześladowca ma spełniać rolę demona — szkodziciela.

Wobec takiej presji moralnej i fanatycznego bojkotu, posuniętego aż do podłości, nawet najbardziej twardzi muszą zmięknąć, stopnieć jak wosk. Skoro zaś hardy duch podda się kahałowi, musi całkowicie wyrzec się swej woli i iść na pasku dokąd go kahał poprowadzi. Innego wyjścia niemasz.

Kohał, służąc interesom żydostwa, potrzebuje dokładnych informacji z rozmaitych dziedzin życia. W tym celu utrzymuje całą plejadę ukrytych szpiegów, którzy centralny zarząd o wszystkim informują. W miastach większych, a nawet w niedużych miasteczkach, spotykamy na każdym kroku, szczególnie na rogach ulic, pewne indywidua, podejrzanej powierzchowności, natrętnie zaofiarowujące swe usługi lub na uboczu pilnie przysłuchujące się toczonym rozmowom. Są to wysłańcy kahału. Głównem ich zajęciem jest wywęszanie rozmaitych spraw i interesów; zajmują się oni również faktorstwem, stręczycielstwem, pośrednictwem, przekupstwem, ułatwianiem kradzieży i rozpusty, handlem żywym towarem, agitacją antypaństwową i t.d. Każdy taki szpieg obowiązany jest składać wobec urzędu szczegółowe relacje, które przechowują się w archiwum kahalnem. W ten sposób ściąga kahał najdokładniejsze informacje o każdym wypadku z życia politycznego,

ekonomicznego, a nawet szczegółowe wiadomości o poszczególnych jednostkach. Żyd przez kahał może dowiedzieć się, co się dzieje na drugim końcu świata, jeżeli jego interes będzie tego wymagał, i to ułatwia żydom bez trudu i w krótkim czasie zajęcie upatrzonych placówek, zagarnięcie w swe ręce handlu najpotrzebniejszymi artykułami. Niejednokrotnie zdarzało się spotkać żydka w oberwanym chałacie, wysyłającego długie depesze ze słowami tak ustawionemi, że żadnego sensu tam się dopatrzeć nie można. Są to relacje tajnych agentur żydowskich, z których żydki po miasteczkach prędzej dowiadują się o wielkich wypadkach światowych, aniżeli sami dyplomaci, np. bolszewckie propozycje pokoju i t. d. Spotkamy również agentów kahałnych na stacjach kolejowych — kręci się oberwany żydek koło pociągu i odczytuje lub nieznacznie kreśli kredką na wagonach niezrozumiałe znaczki: są to informacje o cenach bieżących towarów, a pewnego razu odcyfrowałem z kabalistycznych znaczków, umieszczonych na ścianach wagonowych, informacje o ruchach wojska.

Oprócz wypadków zewnętrznych szpieczy kahałni pilnie śledzą za każdym przejawem w łonie żydostwa, wdzierając się nawet do życia prywatnego, a gorliwość ich tak się daleko posuwa, że niejednokrotnie kahał posiada najdokładniejsze informacje nawet o takich rzeczach, jak kto, kogo i kiedy zaprosił i co do garnka włożył.

Dla przeprowadzenia swych planów kahał potrzebuje wiele pieniędzy. Nie brakuje mu tego — kahał obraca olbrzymiami sumami, zebranymi z koczernego mięsa i z innych podatków.

Wiadomo, że żydzi nie jadają mięsa zwierząt nieczystych, jak również mięsa zwierząt czystych,

lecz nie zabitych według specjalnych przepisów, zawartych w traktacie Szulchanaruch Mięso zwierzęcia, które nie zostało zabite przez specjalnego rzeźnika (szochat) przy skrupulatnem zachowaniu owych przepisów, uważane jest jako „tref“ i przyrównywane bywa do „newele“ — padliny, której spożywać nie można. Przy zachowaniu zaś tej zasady, żyd obowiązany jest sownie opłacić kahałowi każdy spożyty kawałek mięsa. Podatek ten zwany „koszer“ najwięcej zasila kasę kahału, nic przeto dziwnego, że w sposób szczególniejszy bywa strzeżony, a wykarczający karani z całą bezwzględnością. Płynie on z czterech głównych źródeł: 1) z opłaty za każde zabite zwierzę, 2) z opłaty za ptactwo, 3) z opłaty od każdego funta sprzedanego, 4) z kar za przestępstwa. Już samo prawo „koszer“, zastosowane do całej ludności żydowskiej, ściąga do kahałnej kasy olbrzymie sumy pieniężne, ale na tem nie kończy się dochód kahału — ma on jeszcze inne źródła dochodu, o których zaraz parę słów powiemy.

Konstytucją republiki kahałnej, jakieśmy zaznaczyli jest Talmud, w duchu którego bywają roztrzygane wszystkie sprawy żydowskie. Ponieważ zaś według auki Talmudu żydzi są jedynymi i wyłącznymi panami całego świata, zatem władza kahału, jako prawowitego rządu żydowskiego, rozciąga się na świat cały. Według „Hezkat iszub“ władza kahału nie może być skrepowaną przez żedne terytorjum lub społeczeństwo, ponieważ gdyby nie było żydów, to nie byłoby na ziemi żadnego błogosławieństwa — ani słońca, ani deszczu, i żaden naród nie mógłby istnieć¹⁾, a jak człowiek stoi wysoko ponad zwierzę-

1) Jebam f. 63, 1; Behaj d. Pent p. 34 f. 153,3; Zeror. h. f. 107,2.

tami, tak żydzi stoją ponad wszystkimi narodami świata²⁾), słusznie zatem ażeby kahał posiadał nieograniczoną władzę nie tylko nad żydami lecz i nad ludnością chrześcijańską. W oczach kahału nie żydzi wraz ze swoją majątnością przedstawiają jakieś terytorjum³⁾), stanowiące, że się wyrażę, państwową, czyli skarbową własność kahału, którą on może sprzedawać lub wydzierżawiać częściami poszczególnym żydom, albo jak trafnie wyraża się rabin Josel Kułun⁴⁾), nie — żydzi stanowią jakby „wolne jezioro“ w którym wszakże ma prawo łowić ryby tylko ten, kto na to uzyskał pozwolenie kahału przy określonej opłacie. Sprzedaż ta o ile odnosi się do majątności nie — żyda nazywa się „Hazaka“, o ile zaś do jego osoby „Meropie“. Bez tego pozwolenia, czyli wykupienia terenu eksploatacji, żaden żyd nie ma prawa rozwijać swych sieci na „nieopatrzne ryby“. Taka sprzedaż wydaje się nam nieco dziwną, a nawet nieprawdopodobną, a jednak na podstawie autentycznych dokumentów stwierdzamy faktyczne jej istnienie. Pod Nr. 77 aktów kahałnych, wykrytych przez Brafmana, czytamy:

Stosownie do rozporządzenia przedstawicieli miasta sprzedanem zostało Johelowi Mihel, synowi Aarona prawo wyzysku dwóch magazynów murowanych, należących do rosjanina Bajkowa, położonych w górnej części miasta. Brama przyległa jak również piwnice i pierwsze piętro t. j. cała przestrzeń od środka ziemi aż do obłoków nieba jest zawartą w tym akcie sprzedaży. Akt formalny zostanie spisany i wydany przez kahał, potwierdzony przez Beth-Din i od-

2) Zeror. f. 101,2.

3) Bababatra, 55.

4) Woprosy i otwiety. I, Kułuna s 132.

dany w ręce Johela, zobowiązanego zapłacić kahałowi 200 rb.“.

Umowa ta zostanie zawartą bez uprzedniego ogłoszenia.

Nasuwa się wprost samorzutnie pytanie — jaką korzyść odnosi żyd, nabywający prawo „Hazaka“? Przecież akt sprzedaży kahału nie może mieć siły do wydziedziczenia z majątności prawdziwego posiadacza chrześcijanina, ponieważ kahał nie posiada tak wielkiej władzy, aby mógł go wyrugować i jego własność oddać żydowi nabywcy! Na to brzmi odpowiedź: czego nie można dokonać otwarcie, to się da przeprowadzić podstępem i skrycie.

Po opłaceniu kahałowi prawa „hazaka“, żyd nabył przywilej eksploatacji majątności nie — żyda i, nie obawiając się konkurencji ze strony innych żydów, może dążyć do zawładnięcia nią jakimkolwiek bądź sposobem. Jedynie posiadacz „hazaka“ ma prawo nabyć majątność od prawdziwego właściciela, prowadzić z nim handel, pożyczać mu pieniądze na lichwę, być jego faktorem, dostawcą i t. d. Słowem, on tylko jedynie ma prawo prowadzić do ruiny upatrzonemu i kupionemu u kahału chrześcijanina; inny żyd wejdzie w stosunki z opłatanym albo pozornie, albo na korzyść posiadacza „hazaka“, który ze strony kahału ma takie gwarancje:

„Kahał i Bet-Din, obowiązany jest ścigać bez litości każdego, któryby się ośmielił stawać przeskody w wyzyskiwaniu tych przywilejów, uważając go za nieprzyjaciela i zmusić do wynagrodzenia wynikłej stąd szkody dla nabywcy. W razie zaś gdyby Kahał lub Beth-Din niedbale albo niedołąźnie ścigali winnego, zmuszone będą do pokrycia własnym funduszem w jak najkrótszym czasie szkód i strat

pieniężnych, poniesionych przez posiadacza „hazaka“ i jego następców (Brafman).

„Meropie“ zaś czyli tak zwane „zaćmienie chrześcijan“ polega na zakupieniu prawa wyzyskiwania samych tylko osób nie — żydów, nieposiadających żadnego majątku. Brzmi ono jak następuje:

„Jeżeli człowiek (żyd) posiada prawo wyzyskiwania—nie żyda, to w określonych miejscach zabrania się innym żydom wchodzić w jakiegokolwiek bądź stosunki z tą osobą ze szkodą pierwszego; w innych miejscach pozwala się każdemu pożyczyć mu (chrześcijaninowi) na lichwę, oszukać go, obdzierać i t. d., ponieważ majątność nie—żyda jest „hefker“ (wolną) i kto wcześniej nią zawładnie, do tego należy¹⁾“.

Kahał ma również prawo cofania takich sprzedaży za nieposłuszeństwo mu okazane i sprzedania innemu po raz drugi, a wówczas bogactwa jego rosną.

Żaden również żyd nie może bez pozwolenia kahału opuścić dotychczasowego miejsca pobytu i przenieść się na inne, choćby miał pozwolenie właściwego rządu; wyjątek zrobiono tylko dla „Talmud-Hahana“ (uczony talmudysta), który ma prawo zamieszkać, gdzie mu się podoba i zajmować się dowolnie handlem. Uzyskanie takiego paszportu znowu zasila kasę kahału „Hoszen hammiszpat“ tak mówi:²⁾

„W obecnej chwili, kiedy żydzi żyją pod władzą obcych narodów i z powodu wielkiego skupienia się

1) Hosehen hamm. § 156,17. „Mordachaj“ tr. Bababatra c. 8. Lo jachnor.

2) Hoszem hamm. § 156,7; Woprosy i otw. Kaluna § 191.

żydowskich mieszkańców, może wyjść nepożądane zamieszanie, a każdy obcy żyd łatwo się staje krzywdzicielem żydów miejscowych. Wobec tego kahałowi nadaje się prawo „zamykania drzwi“ przed każdym przybyszem. W tym celu pozwala się mu (kahałowi) użyć wszelkich możliwych środków, nawet władzy goimów. Tam, gdzie weszło w zwyczaj pilnować tego prawa za pomocą klątwy „herem“ nie należy się uciekać do goimów“.

Oprócz tych głównych źródeł dochodu, ma kahał jeszcze dochód za obrzezanie, mikwę, pochowanie i t. d. Każdy również żyd pod groźbą wielkiej klątwy, obowiązany jest wyznać sumiennie, jak wielkie i z czego ma dochody i odpowiednie odsetki opłacać kahałowi. Prawodawstwo rosyjskie¹⁾ wspomagało żydowskie ministerstwo finansów w następujących opłatach:

1) pewien procent od opłat, pobieranych za dzierżawę żydowskich domów, sklepów i składów.

2) pewien procent—a) ze sprzedaży trunków, sprzedawanych w szynkach i karciniach, utrzymywanych przez żydów; b) od dzierżawców gorzeln i browarów.

W razach wyjątkowych kahał naznacza specjalne podatki, od których nikt nie może być wolnym; w razie powoływania się na ubóstwo, kahał nakazuje kilka dni przepościć na sucho, a koszt utrzymania oddać na cele ogólne. Tak np. proces zdrajcy Drejfusa²⁾ kosztował każdego przeciętnego żyda około 25 rb.; koszta sprawy Bejlisa kahał również roz-

1) Praw. V. Ustawa podatk. dodatek do art. 261 p. 10.

2) To specjalne zajęcie się całego żydowstwa sprawą Drejfusa stąd pachodzi, że Drejfus był kuzynem Wielkiego Rabina Zadok — Kahna.



łożył na całe żydowstwo. A jeżeli kiedy idzie o sprawę, która ogółowi żydów zaszkodzić może, to zdumiewająca rzecz, jak wielkie sumy, jakoby z pod ziemi wydobywają się, by ją pchnąć w pożądanym kierunku. Dla ilustracji przytoczymy pewien ustęp z dzieła Brafmana³⁾.

W r. 1802 cesarz rosyjski Aleksander I postanowił uregulować sprawę żydowską w swem państwie. Przerażony tą wiadomością kahał, postanowił nie dopuścić żadnych zmian. W tym celu z piorunującą szybkością w ciągu 10 dni rozesłano kategoryczny nakaz masowych podatków; miały one pokryć kosztą przekupienia wpływowych osób i wysłania specjalnego poselstwa, które miało przekonać cesarza o konieczności zaniechania powziętego zamiaru. Podatek ten nałożono w ten sposób: 1) Każdy, posiadający kapitał ruchomy w gotowiznie, lub towarze, obowiązany był złożyć pół proc. od sta.

2) Posiadający nieruchomości powinien dać $\frac{1}{4}$ od sta.

3) Od wszelkich innych dochodów 10 od sta.

4) Młode małżeństwa, mieszkające przy rodzicach jedną setną całego majątku.

W trzy dni później uznano ów podatek za niewystarczający i nakazano drugi podatek dodatkowy po 1 rb. od osoby bez względu na płeć i wiek. W celu zaś zmuszenia żydów do wniesienia podatku w jaknajkrótszym czasie wyszło następujące postanowienie:

„Każdy żyd, który do wtorku przyszłego należności swej według oznaczonej miary procentowej na podróż delegowanych do Petersburga, nie złoży, będzie uznanym za odstępcę, nie zasługującego przez

3) Brafman Nr. 280 — 285.

wszystkie wierne dzieci Izraela i podlegać będzie różnym karom“...

Wreszcie w ostatniem postanowieniu nakazano posty i modły o szczęśliwy wynik zamierzonego przedsięwzięcia.

Stąd widzimy, jak żydzi, w zrozumieniu własnych interesów, zdolni są na wielkie ofiary, jeżeli zaś którykolwiek żyd nie potrafi jeszcze się wznieść do tego poziomu, ażeby rozumieć znaczenie spraw ogólnych, to myśli i rozumuje zań kahał, a on ma płacić pieniądze. Wszelkie protesty, niezadowolenie lub nieposłuszeństwo, są tu nie na miejscu. Kahał postanowił—ma być wykonane prędko i skrupulatnie. Co zaś kahał uczyni z zebranemi sumami, to już rzecz jego, przed nikim nie potrzebuje zdawać sprawozdania, nas zaś profanów mogą tylko ubocznie pouczyć rubryki wydatków kahalnych.

Nr. 4. — Na przekupienie agentów policyjnych.

Nr. 21. — Na przekupienie zarządu miasta.

Nr. 33.—Na przekupienie sekretarza, prefekta, gubernatora i t. d.

Nr. 37. — Na przekupienie sędziów chrześcijańskich, fundowanie obiadów lub śniadań z najlepszemi winami.

Nr. 156. — Na przekupienie urzędników chrześcijańskich.

Nr. 159 — Na wynagrodzenie żydom strat, poniesionych podczas rewizji, u nich dokonywanych.

Nr. 200. — Na podtrzymywanie szynkarzy żydowskich przeciw chrześcijańskim.

Nr. 284.—Na zrujnowanie dostarczycieli chrześcijańskich.

Bliżej tę rzecz akta kahalne określają w ten sposób:

„Postanowionem zastało na posiedzeniu, że

każdy żyd, któryby miał dostarczycieli chrześcijan, będzie ścigany przez 7 dręczycieli wybranych przez kahał, którzy go będą dręczyć prześladowaniem, wywoływać straty i gnębić wszelkiego rodzaju nieszczęściami. Władza tych sedmiu wybranych, będzie miała znaczenie ogólnego zebrania t. j. będzie miała tyle siły nad opornym, ile ma kahał i Beth-Din razem wzięte“.

Dajemy tu jedynie maluchny i ze wszech miar niedostateczny szkic postanowień podziemnego mocarstwa, a już nabieramy wyobrażenia o tej potędze finansowej i bezwzględnej tyranji kahału, a cóżbyśmy powiedzieli, gdyby szczęśliwym trafem wpadły w nasze posiadanie akta ostatniej doby, tak obfitującej w intrygi i międzynarodowe knowania synów Izraela?... Możebyśmy z przerażeniem dowiedzieli się, że naszym żydkom aż bebechy powysychały od postów na intencję zguby naszej Ojczyzny, a całe miljardy zostały rzucone na przekupstwa, wspomaganie wrogów Polski, obniżanie kursu złotego i t. d. Żydzi są pierwszym narodem, który instyktownie wyczuł magiczną moc złota i tym środkiem posługuje się do przeprowadzenia uplanowanych celów. O tem pamiętać mamy.

Beth-Din.

(dom sądu).

Obok kahału istnieje jeszcze instytucja sądowa, zwana BethDin (dom sądu), która roztrząsa wszelkie spory, powstające między żydami w duchu Talmudu. Dla zamaskowania nazywa się pospolicie sądem rabińskim, lub duchownym w sprawach religijnych; właściwie jednak jest to, instytucja czysto świecka, będąca pod kierownictwem kahału. Każdy bez wyjątku żyd ma być jej posłusznym.

Hoszen hammiszpat¹⁾), kodeks prawny Beth-Din'a tak mówi:

„Nie wolno żydom mieć sprawy w sądach chrześcijańskich, lub też innych instytucjach, nawet w tym wypadku gdyby prawa żydów w zupełności zgadzały się z prawami goimów i obie strony sądom tym poddać się chciały. Gwałcący to postanowienie staje się zbrodniarzem, który bluźni i podnosi swą rękę na prawo, dane nam przez wielkiego nauczyciela naszego Mojżesza...

W tym wypadku należy na winowajcę rzucić klątwę „niddui“, która na nim będzie ciążyć dopóki nie unieważni swej skargi, zanesionej przed trybunał goimów; jeżeli zaś trwać będzie w swym uporze, spadnie nań wielka klątwa „herem“... Taż sama kara spotka każdego, kto mu pomaga.

Nie wolno również zapraszać chrześcijan na świadków, ponieważ goj jest sługą i jako taki świadczyć nie może²⁾).

Zakres działalności Beth-Dinu określa w ten sposób:

„W obecnych czasach, kiedy żydzi zmuszeni są podlegać prawom goimów, Beth-Dinu należy rozstrzygać sprawy pożyczek, umów małżeńskich, sukcesyj, świąt, kar nałożonych, zwrócenia rzeczy skradzionych lub pochodzących z łupieży albo zdzierstwa i t. d. Do Beth-Dinu wszakże nie należy karać cieleśnie; jeżeli jednak idzie o kwestję moralności, to Beth-Din może karać cieleśnie, a nawet na śmierć skazywać“.

W jaki zaś sposób Beth-Din karze winowajców zilustruje nam wypadek, który zaszedł w Szklowie

1) Hosz. hamm. 26.1.

2) H. h. 34,18.

Mohylowskiej ziemi³⁾). Złapno na niedobrym uczynku pewnego żyda z mężatką. Natychmiast zaprowadzono ich do Beth-Dinu i rabin kazał oprowadzać grzeszników po mieście, bić ich, pluć i wszelako znieważać. Wyrok wykonano z fanatycznym zapalem. Wieczorem napółyżwą żydówkę przykuto w synagodze łańcuchami, by przez kilka dni morzyć ją głodem; winowajcy zaś kazano iść na cmentarz grzebalny i tam na grobach ojców opłakiwać winę. Żydówkę uwolniła policja, a żyd tak gdzieś znikł, że nikt go nie mógł odnaleźć.

Jeżeli winowajca jest człowiekiem zamożnym i wpływowym, to BethDin w porozumieniu z kahałem ogłasza jego majątność jako „hewker“, czyli oddaną na łup pierwszemu lepszemu nabywcy, ażeby tem łatwiej podkopać i zniszczyć nieposłusznego świętemu Beth-Din i nieomylnemu kahałowi¹⁾).

Jeżeli chodzi o proces dwóch żydów, których Beth-Din nie mógł pogodzić, to wówczas odsyła ich do sądów chrześcijańskich, ale nie dla tego, ażeby się czuł nie kompetentnym do załatwienia tej sprawy, lecz dla ukarania opornych. Ale nawet i w tym wypadku ostatnie słowo należy do BethDinu, który postanowienie sądu chrześcijańskiego w każdej chwili może zmienić i biada żydowi, któryby postanowienia Beth-Dinu nie uznał! Grożą mu grzywny, utrata tytułu „morejne“ konfiskata majątku, klątwy „niddui“ lub „herem“ it.d. Wolno również każdemu w synagodze publicznie miotać przeciwko niemu obelgi, zniesławiać go i wszelako prześladować aż dopóki winowajca nie upokorzy się wobec Beth-Dinu. Ażeby tem skuteczniej powstrzy-

3) Sowremiennyj listok, Nr. 33, r. 1870.

1) Hoszen hammiszpat 2,1; Jore dea 228.

mać żydów od udawania się do sądów chrześcijańskich na wypadek, gdy strony nie są zadowolone z wyroku BethDinu, postanowiono, ażeby przed rozpoczęciem sprawy, interesowane strony złożyły w kahale weksle, podpisane in blanco i wówczas, jeśli która ze stron zechce zaapelować do goimów, kahał wpisuje na blankiecie dowolną sumę i na drodze sądowej zmusza opornego do posłuszeństwa.

Na wypadek pomimowolnego pociągnięcia do odpowiedzialności przed trybunałem chrześcijańskim nie wolno żydowi świadczyć przeciwko współwyznawcy, przeciwnie ma obowiązek popierać swego bez względu na słuszność sprawy, w tym celu można kłamać, zdradzać i fałszywie przysięgać²⁾.

Rzuciłem tylko pobieżny rzut oka na ukrytą organizację żydowską — podziemne państwo, którego knowania i intrygi cały świat dziś odczuwa, a rzadko kto wie skąd one pochodzą i dokąd zmierzają. Pracę swą oparłem na rzeczowych dokumentach, które mi się udało pozbiierać.

Jest to obraz niedokładny i ze wszech miar niepełny, ponieważ żydzi bardzo zazdrośnie strzegą swych tajemnic. Z tego wszakże co opisałem, czytelnik mógł sobie wyrobić pojęcie o potędze kahału, który w każdym kraju stanowi drugie niezależne państwo w pełnym znaczeniu tego słowa. — Posiada on swój rząd, złożony z kilku świadomych celu, inteligentnych, ale zarazem przewrotnych jednostek, które przez niesłychaną tyranję i dziki terror, stłaczają chałaciarskie masy w jedną potężną dwunastomilionową całość, popychają w uplanowanym kierunku; posiada również kahał własną magistraturę, władzę sądową, policję i inne władze wykonaw-

2) Babka kama 113, a b.

cze; ma także własne finanse i inne niezliczone środki do przeprowadzenia swych planów. W tych zaś rzeczach, kótreimi nie rozporządza, umie podstępnie, a zręcznie skorzystać i posługiwać się potęgą gomimów. Podstęp, zdrada i konspiracja to zwykła taktyka dyplomacji kahalnej, a cele żydowstwa są wprost w radykalnej sprzeczności z interesami społeczeństw nieżydowskich. Posłuchajmy ze skupieniem i pilną uwagą przemówienia jednego z rabinów na zebraniu kahalnem we Lwowie.¹⁾

„Bracia! dziewiętnaście wieków walczą żydzi o władzę nad światem, którą Bóg Abrahamowi przyobiegał; krzyż jednak powalił żydów. Rozproszeni po wszystkich ziemiach świata, byli żydzi wszędzie przedmiotem prześladowania. Ale już to samo rozproszenie żydów po całym świecie, świadczy o przynależności całego świata do nas! Dziś naród żydowski staje się coraz potężniejszy. W rękach żydowskich zgromadzony jest pieniądz, przed którym świat cały skłania swe czoło. Pieniądz to przyszłość żydów. Postęp i cywilizacja ludów chrześcijańskich stanowią mury ochronne dla żydów i przyspieszają urzeczywistnienie naszych planów. Nam żydom udało się opanować główne centra giełdy wszechświatowej np. w Paryżu, Londynie, Wiedniu, Berlinie, Amsterdamie i Hamburgu. Wszędzie, gdzie są żydzi, rozporządzają wielkim kapitałem. Wszystkie państwa są dziś zadłużone. O długach stanowimy my żydzi, więc państwa muszą się coraz więcej obdłużać. Zaciągnięte długi oddają w zastaw w ręce żydowskie kopalnie, dobra państwowe, koleje i fabryki państw. Konieczną jest jeszcze rzeczą, aby żydzi

1) Rudolf Yrba. Die Revolution in Rusland, statistische und social politische Studion. Praga 1906.

wszędzie zagarnęli ziemię, a zwłaszcza wielką posiadłość. Skoro wielka posiadłość przejdzie w ręce żydowskie, wtedy rolnicy chrześcijańscy umożliwią nam wielkie dochody. Uciskano nas przez 19 wieków, ale teraz wyrosliśmy ponad głowy tych, którzy nas dotąd uciskali. Prawda, że niektórzy żydzi dają się chrzczyć, ale fakt ten tylko przyczynia się do wzmocnienia naszej potęgi, ponieważ chrzczeni żydzi zawsze żydami pozostaną. Przyjdzie czas, kiedy chrześcijanie zechcą przyjąć wiarę żydowską, ale Juda ze wstętem ich odrzuci. Wrogiem naturalnym żydów jest kościół katolicki. Dlatego musimy kościół zarazić duchem swawoli, niewiary i brakiem wszelkiej karności. Musimy podsycać walkę i niezgodę wśród różnych wyznań chrześcijańskich. Kapłanom katolickim wypowiedzmy najzacieklejszą walkę na wszystkich polach. Kapłanów musimy zarzucić całą masą szyderstw i wykazywać skandale z ich prywatnego życia, aby ich przez to oddać w ogólną pogardę i pośmiewisko.

„Religia chrześcijańska musi być wycofana ze szkół, wówczas musi ona zginąć. Kościół zubożeje wtedy i straci znacznie, a dobra jego przejdą wtedy w ręce żydów. Żydzi muszą położyć kres nierozważności małżeńskiej i doprowadzić do państwowych ślubów cywilnych. Francja padła już ofiarą, obecnie czas na Polskę. W końcu idzie o zawładnięcie prasą. wtedy panowanie nasze całkiem zapewnione“.

Oto program działalności, który sobie żydzi kreślą. Że zaś ów plan jest możliwym do przeprowadzenia, wymownie nas o tem pouczają wypadki, na które patrzemy własnymi oczami.

Najlepszym dowodem prawdziwości takich zamiarów żydowskich jest Bolszewja. Tam np. na czele ruchu antychrześcijańskiego stoi żyd Spizberg —

wychrzta prawosławny, którego ojcem chrzestnym był ober-prokurator świątiewszaho sinoda — Sabler.

Ten żyd rozkazał porobić napisy w mieście Moskwie: „religja — to opjum dla narodu“ i aż do chwili obecnej rządzi specjalną księgarnią, z której same brudy i paszkwile na chrześcijan w milionach egzemplarzy rozsyła i rozdaje po całej Rosji. Upojony wielkością swego przedsiębiorstwa, stara się on przekonywać każdego, iż niema na świecie republiki podobnej do sowieckiej, w kórejby z całą swobodą można było tego rodzaju robotę prowadzić. A gdy ktokolwiek odważył się krytykować tego rodzaju przedsiębiorstwo szarlatańskie — takiego, jako wroga „wolności“ kazał natychmiast sadzać do więzienia.

Robi to żyd komunista i były adwokat petersburski Spizberg.

A ileż takich żydów Spizbergów posiada Sowdepja, którzy z całą wściekłością uprawiają tępienie objawów religijności chrześcijańskiej nie tylko wśród mas lecz i w rodzinach pojedynczych?

Nic też dziwnego, iż życie moralne zostało poszarpane na drobne kawałki, wskutek czego zapanowały dzikie stosunki zwierzęce.

Wymownym argumentem takiego stanu rzeczy może służyć książka Trockiego, w której czytamy: „zamiast starych cerkiewnych obrządków, obecnie nie można dostrzedz żadnych nowych form obyczajowych, poprostu zostało miejsce próżne. Na tem podłożu powstają ciężkie sceny rodzinne. Kiedy żona robotnika posyła chrzcic lub grzebać dziecko z zachowaniem obrządków cerkiewnych, zaś mąż jej tego zabrania — wtedy bójka“¹⁾).

1) L. Trockij. Woprosy byta epocha „Kulturniczestwa“ i jego zadaczi. Izdat. „Krasnaja Now.“. Gławpolitproswiet. Moskwa. 1923, str. 90.

Takich i temu podobnych przykładów można przytoczyć bez miary.

Chyba, że być może świat otrząśnie się z dotychczasowej naiwności i spojrzy na żyda we właściwym oświeceniu, bo dotychczas ludy chrześcijańskie mierzyły żyda łokciem Ewangelji św., uważając go za brata, za bliźniego, któremu należy się miłość i zaufanie, z którym trzeba się dzielić wspólnym dobrem kultury; tymczasem żyd odmierzył goimów łokciem Talmudu; z przerażeniem patrzemy jak destrukcyjne tendencje żydowskie stopniowo urzeczywistniają się. Słusznie podkreśla sam rabin, „że postęp i cywilizacja ludów chrześcijańskich stanowią mury ochronne dla żydów i przyśpieszają urzeczywistnienie planów żydowskich“. Żyd chytrze zaapelował do braterstwa ewangelicznego i chrześcijanin równouprawnił go, nie domagając się równocześnie wyrzeczenia się ducha Talmudu, zapomniał nieszczęsny, a być może niewiedział, że ów „brat żydowski“ jest do szpiku kości zepsutym przez mądrość rozmaitych „tanaimów“ i na każdym kroku potrzebuje poskromienia. Co więcej, ten „brat“ wprost nie może być lepszym, ponieważ wszelkie samodzielne i lepsze tendencje jego zostaną zgłuszone przez „heremy“ i podporządkowane ogólnym celom kahału. Żyd dopóki pozostaje żydem nie może być dobrym, gdyż musi obowiązkowo dążyć do urzeczywistnienia planów, nakreślonych przez wodzów Izraela, a plany te są nikczemne i podłe. Streszczają się one w symbolicznym godle „Alliance Israelite“²⁾ — na ziemskim globie spoczywają dwie tablice Mojżesza, czyli nad całą ziemią mają zapanować żydzi. Wówczas dopiero przyjdzie oczekiwany z upragnieniem i wielką tę-

²⁾ Odłam kahału.

sknotą Messjasz, który od wszystkich ludów przyjmie dary tylko od chrześcijan nie przyjmie; wszystkie narody przyjmą wiarę żydowską, tylko chrześcijanie tej łaski nie dostąpią, lecz do szczytu zostaną wytępieni³⁾).

Co tam będzie w przyszłości, może nas to dziś bardzo mało obchodzić, możemy nawet sobie powiedzieć szczerze, po polsku — „jakoś tam będzie“! Natomiast nas mocno obchodzi, a przynajmniej obchodzić powinno, jakich środków używają i jakim drogą kroczą żydzi do osiągnięcia messjańskich swych marzeń? Pouczy nas o tem konstytucja podziemnego mocarstwa.—Talmud.

Gdy żyd spotka chrześcijanina szczególnie kapłana powinien splunąć i powiedzieć: „pu mach szemoj wezechroj“ (niechaj zginą imiona ich). Jest to odbicie tego ducha, którym kierownicy podziemnego mocarstwa napompowują swych obywateli. „Niechaj zginą imiona ich“!—jest to największe pragnienie każdego żyda; do tego właśnie dąży kahał. I gdyby dać możność kahałowi już dawno by „zginęły imiona goimów“. Ale niestety „czwarta niewola“ trwa, a wybrani synowie Jahwe chcąc nie chcąc, muszą podlegać władzy „Akumów“. W takim więc położeniu nieszczęśliwym, gdy się nieda urzeczywistnić prędko a radykalne „zagłady imion gojowskich“ należy przynajmniej powoli pójść za gorącym pragnieniem serca. Rozczytujemy się w Talmudzie, skąd płynie ożywcze natchnienie duszy żydowskie.

„Kto czyni „akumowi“ (chrześcijaninowi) do-

³⁾ Pes. f. 118,2; Jebam f. 24,2; Ab. zar. 3,2 Aharb. maszm. 1 f. 65 itd.

bre, po śmierci nie zmartwychwstanie¹⁾. Można cośkolwiek chrześcijaninowi uczynić dobrego, ale jedynie w celu zachowania z nimi spokoju²⁾. Ta zasada tak daleko sięga, że nie można nawet ich pochwalić, a szczególnie broń Boże, nie wymówić tych słów: „o, jak piękny ten goj³⁾”, ponieważ w tym wypadku, jak poucza Maimonides⁴⁾ powstaje groźne niebezpieczeństwo zaprzyjaźnienia się z akumami i nauczania się od nich niegodziwych postępów.

„Niewolno nie żydowi dawać prezentów⁵⁾, kto zaś sprzeda mu swą posiadłość zasługuje na wygnanie⁶⁾. Nie wolno również uczyć goja rzemiosł⁷⁾).

Goje, jako słudzy i zwierzęta, przeznaczeni na służbę synom Izraela, należą do żydów z duszą i majątkością swoją, dlatego, gdy żyd zabierze jakąś rzecz należącą doń, nie popełnia kradzieży, lecz jedynie odzyskuje rzecz swoją, „ponieważ majątkość goja jest „niczyja“ — kto pierwszy weźmie, ten się staje właścicielem⁸⁾. Stąd, jeżeli żyd odbiera pieniądze od chrześcijanina przez posłańca (też żyda), a chrześcijanin, oddając, pomylił się i dał za dużo, to zwyczajka należy do posłańca, chyba, że tego nie zauważył, bo w takim razie należy do tego, który go wysłał⁹⁾.

Rzecz zgubioną przez nie—żyda można zatrzy-

1) Zohar I, 25, b. ;

2) Maimonides Hilkhoh Akum X, 6;

3) Abhodah zarah 20, a Toseph;

4) Hilkh. Ak. X, 5;

5) Jore dea 151,11;

6) Jore dea 334,43;

7) J. d. 154,2;

8) Babha batra 54 b. ;

9) Chosz hamm. 183, 7;

mać, kto ją oddaje, gwałci zakon, ponieważ w ten sposób wzmacnia gwałcicieli prawa¹⁰⁾ (chrześcijan).

Jeżeli żyd załatwia jakiś interes handlowy z nieżydem i nadejdzie drugi żyd, który dopomoże oszukać nie—żyda na miarze, na wadze lub liczbie, to powinni (żydzi) zyskiem się podzielić¹¹⁾.

W celu łatwiejszego podejścia chrześcijan, żydowi można udawać goja¹²⁾. Można również nieżydom pożyczać na lichwę¹³⁾, jeżeli zaś jakiś żyd, zadłużony u nieżyda, chce uciekać, a inny żyd go zdradził, to musi tamtemu pierwszemu zwrócić szkodę, stąd wynikłą. Jeżeli zaś żyd poinformował władzę gojowską, że inny żyd ma dużo pieniędzy i wskutek tego ów żyd poniesie szkodę, to musi ją mu zwrócić¹⁴⁾. Jeżeli ktoś sprzedał jaja, a te się okazały zgniłymi, to sprzedaż nieważna; zresztą teraz zapanował inny zwyczaj, a zwyczaj znosi prawo.¹⁵⁾

Jeżeli jakiś żyd fałszuje pieniądze i należy się spodziewać, że to może wszystkich żydów narazić na nieprzyjemność, to należy owego żyda upomnieć. Uczyni to sąd żydowski (Beth-din). A dopiero wtedy, gdy żyd nie usłucha, można go wydać władzy, jednocześnie zapewniając, że to tylko ten jeden żyd tem się zajmował, ale inni są niewinni.¹⁶⁾

„Nie wolno chrześcijan leczyć nawet za pieniądze, chyba, że zachodzi obawa nieprzyjaźni; w tym wypadku, można leczyć nawet bezinteresownie.¹⁷⁾”

10) Chrham. 266,1;

11) Chosz. hamm. 183,7;

12) Jore dea 157,2;

13) Jore dea 159,1;

14) Hosz hamm. 388;

15) Hosz ham. 232,19;

16) Hosz ham. 388;

17) Jore dea 158,1;

Nie należy również okazywać pomocy kobiecie rodzącej¹⁸⁾. „Naogól biorąc, akumów (chrześcijan), z którymi żyjemy w zgodzie nie należy zabijać, lecz nigdy nie ratować od śmierci. Naprzykład, widząc, że ktoś wpadł w morze, nie należy go stamtąd wyciągać, chociażby obiecywał dać pieniądze¹⁹⁾. Maimonidas zaś do tego takie podaje objaśnienie: „Nie należy mieć nad nimi (chrześcijanami) litości, ponieważ napisano jest: „nie lituj się nad nimi“. Gdy przeto ktoś widzi akuma, ginącego, lub pogrążonego w wodzie nie powinien go ratować; własną wszakże ręką zabijać lub strącać do studni, nie należy się, ponieważ z nami wojny nie prowadzą²⁰⁾. „Natomiast donosiciela, (który zdradza tajemnice żydowskie) można zabić wszędzie nawet obecnie. Wolno go zabić nim doniesie. Skoro tylko powiedział, że chce komuś szkodzić na życiu, lub majątności, choćby szkoda była mała, już sam na się wydał wyrok śmierci. Należy go jednak przestrzedz: nie wyjawiaj. Gdyby jednak odparł bezwstydnie: wyjawię, to należy go zabić, i im ktoś prędzej to uczyni, tem większą będzie miał zasługę²¹⁾. Do tego miejsca dodano takie „hagah“ (objaśnienie). „Jeżeli niema czasu na upomnienie, można je opuścić. Niektórzy (rabin) powiadają, że donosiciela należy zabić tylko w tym wypadku, gdy go nie można unieszkodliwić w inny sposób np. wydzierając mu język lub wyłupując oko: wtenczas nie należy go zabijać, ponieważ nie jest on gorszym od innych prześladowców“.

18) Orach charim 330,2;

19) Jore dea 158,1;

20) Maimon. Hilc Akum X,1;

31) Hosz. ham. 388,10;

„Jeżeli udowodnionem zostało, że ktoś zdradził Izraela trzykrotnie lub sprawił, że pieniądze żydowskie przeszły w ręce akumów, należy szukać sposobu i rady roztropnej, ażeby go zgładzić z oblicza ziemi²²⁾. Rabbi Jahanan również poucza, że goj, który bada prawo (żydowskie), godzien jest śmierci²³⁾, a tembardziej „należy mordować i aż do deski grobowej prześladować tych, którzy wyrzekli się wiary żydowskiej, ponieważ ci uciemniają i odprowadzają od Boga lud Izraela²⁴⁾. Należy również zabijać tych, którzy odrzucają Torę i Proroków, odżywiają się padliną, lub przywdziewają ubranie, sporządzone z wełny i lnu. Takich, kto posiada władzę, niechaj zabija mieczem otwarcie, jeżeli zaś nie, to należy skrycie dotąd działać, aż zginą²⁵⁾. Co zaś się tyczy chrześcijan, to należy ich mardować, ponieważ „są bałwochwalcami. O nich to powiedziano, że mają być zgładzeni z oblicza ziemi, albowiem są resztkami tych, o których powiedziano: zgładź pamięć po Ameleku). „I pewną jest rzeczą, że niewola nasza (czwarta t. j. Rzymska) dopóty będzie trwała, dopóki nie wytępiemy książąt (władców narodów²⁷⁾. A rabbi Jehuda woła żałośnie: „Przyjdź i spojrzij, jak się rzeczy mają: dopóki książęta ich (chrześcijan) będą posiadali władzę (moc) nad Izraelem, dopóty żadne wołanie (żydów) nie będzie wysłuchane. Wtedy Bóg wysłuchuje żydów, gdy umiera książę, albowiem o nich napisano jest: umarł król Egiptu, a stali się wolnymi synowie Izraela; wołali , a wołanie ich

22) Hosh hamm 388,15;

23) Sanhedrin 59 a;

24) Hilhoth Akum X, 2;

25) Hosh. hamm 425,5;

26) Zohar I 25 a;

27) Zohar I 219 b;

doszło do Boga²⁸⁾). Zresztą najlepszego nawet goja należy się zabić²⁹⁾), ponieważ po zburzeniu Jeruzalem niemasz innej ofiary oprócz zabijania chrześcijan³⁰⁾). Jeżeli chcesz być miłym w oczach Boga jako ten, który składa Mu ofiarę, zabijaj nieżydów³¹⁾). Jeżeli zaś o tem powątpiewasz, to niech ci posłuży „jako argument niezbity ów kozioł, którego wyganiano Azazelowi w dzień przebłagania: podobnie powinniśmy i my usuwać chrześcijan z tego świata³²⁾), bo w czwartym pałacu niebieskim, zasiądą wszyscy ci, którzy opłakiwali Syon i Jeruzalem, jak również niszczyciele gojów udekorowani wspaniałą purpurą³³⁾). W tej walce nie wolno ani na chwilę spocząć, a wszystkie wydatki związane z nią mają ponosić wszyscy bez wyjątku żydzi nawet ci, którzy skądinąd obciążeni są podatkami³⁴⁾).

Mógłbym bez końca cytować niezliczone paragrafy „Konstytucji kahalnej“, które, że tak się wyrażę, obchodzą naszą skórę, ponieważ cały Talmud jest nimi upstrzony, uważam jednak, że jest to zbyt ciężkie, ponieważ czytelnik i z przytoczonych mógł sobie wyrobić dokładne pojęcie jaki duch przenika obywateli podziemnego mocarstwa. Jedynie dla tem większego zilustrowania tego, com powiedział, na zakończenie pozwolę sobie przytoczyć jeszcze jedną z modlitw żydowskich. Wydaje się mi to tembardziej pożądanem, że zwykle człowiek nawet najbardziej obłudny wobec ludzi, zrzuca maskę, stojąc wobec Boga i wylewa

28) Zohar II 19 a;

29) Abhed zar. 26 b. tosephoth;

30) Zohar III 227 b.;

31) Sepher Or. Israel 177 b.;

32) Mikdasz Melech Zohari f. 62;

33) Zohar I 38 b. 39 a.;

34) Hilkh. Akum X. 1 Hosz hamm 388,16;

swą duszę u stóp Najwyższego w formie naturalnej, ze wszystkimi porywami, dążeniami, najskrytszemi aspiracjami. Oto wylew duszy żydowskiej natchnionej przez „konstytucję“.

„Wzlej gniew twój na ludy, które nie wzywały imienia twego; wyrzuj na nich gniew, niechaj zapalczywość gniewu twego ich pochłonie; prześladuj ich w zapalczywości swojej i zetrzyj pod gołem niebem o Panie.

Dokąd tedy powstrzymujesz gniew twój i dokąd chluba twa (t. j. żydzi) będzie w ręku ciemniźciela o Panie obróć moc twoją i gniew twój przeciwko nieprzyjaciołom naszym (chrześcijanom); niechaj zaginie potęga ich i niechaj będą zawstydzeni. Wszyscy heretycy (chrześcijanie) niechaj zginą w jednej chwili, wszyscy nieprzyjaciele ludu twego niechaj będą wyplenieni prędko. Wykorzeń, złam i zniszcz królestwo pychy (kościół katolicki); niechaj będą zgniecenj (chrześcijanie) prędko jeszcze za dni naszch. Amen. Amen. Amen! Pu mach szemoj wëzechroj! (niechaj imiona ich zginą)³⁵⁾. Wszyscy obecni siarczyście pluja.

Centralną osią, naokoło której obracają się wszystkie myśli, aspiracje i dążenia żydostwa, jest bez wątpienia messjanizm tego narodu, który w rozumieniu wodzów Kahału polega na zagarnięciu władzy nad całym światem. Zadanie to właściwie powinienby spełnić przyszły Messjasz, ale żydzi, nie tracąc czasu, przygotowują mu grunt przez konspiracyjną dyplomację, podbojem ekonomicznym, a gdzie się da nawet przez krwawe rewolucje. Dla skonsolidowania działalności, a zarazem zdobycia większego rozmachu i siły, synowie Izraela utworzyli tajną

35) Pran. Chr. i Talm. Jud. Petr. 1892, 117, 118.

organizację, która nazywa się kahałem. Organizacja ta bez wątpienia jest potężną siłą, ponieważ liczy 12 milionów członków, rozsianych po całym świecie. Czem jest organizacja w naszym życiu społecznem, to my doskonale rozumiemy—jest to najskuteczniejszy sposób, a zarazem najłatwiejsza droga do osiągnięcia zamierzonych celów. A im jakaś organizacja liczy większą ilość członków, tem staje się potężniejszą pod warunkiem wszakże, że karność będzie tam najściślej przestrzegana. Otóż dwunastomilionową organizację żydowską cechuje tyrańska, bezwzględna, fanatyczno-religijna subordynacja członków, co ją czyni niezwykle sprawną i elastyczną. Siłę jej potęguje jeszcze duch konstytucji, stojący w radykalnej sprzeczności z zasadami społeczeństw chrześcijańskich; stawia on żydów w uprzywilejowanem położeniu łupieżnego wilka wśród łagodnych i naiwnych gąsek, bandyty między spokojnymi mieszkańcami; skrytość zaś i tajemniczość organizacji osłania zawsze machinacje i umożliwia wykorzystanie najodpowiedniejszego momentu. Ale na tem nie koniec. Kierownicy podziemnego mocarstwa, jako wytrawni dyplomaci tworzą najrozmaitsze koalicję z innymi podziemnymi potęgami, a to im tembardziej ułatwia osiągnięcie celu. I bodaj nie było ani jednej organizacji, opartej na skrytej konspiracji przeciwko władzy duchownej lub świeckiej, którejby nie popierali i nie wykorzystali żydzi ku osłabieniu węzłów, łączących społeczeństwa chrześcijańskie. Że socjalizm, anarchizm, komunizm czy też bolszewizm są pod całkowitą dyrektywą żydów, o tem chyba już dzisiaj nikt nie wątpi, ponieważ zbyt dużo o tem obecnie się pisze, mówi, a nawet własnem doświadczeniem stwierdza; natomiast rzadko kto wie o innem groźnem przymierzu, zawartem w tajemniczych podzie-

miach pomiędzy Kahałem a Masonerją. Czem jest kahał, o tem czytelnicy już mają dokładne pojęcie; co się zaś tyczy Masonerji, opiszę tę podziemną organizację przy innej sposobności; teraz tylko zaznaczę ogólnie, że cel Masonerji streszcza się w tem krótkiem zdaniu—Masonerja wówczas osiągnie swe zadanie, gdy ostatni panujący książę będzie zaduszony kiszkami ostatniego księdza, czyli innemi słowy celem masonerji jest zapanowanie nad całym światem po zniszczeniu władzy świeckiej i duchownej.

Cel ten dziwnie się zgadza z celem kahału i nie w tem dziwnego, bo cel Kahału stał się celem Masonerji od czasu, gdy żydzi opanowali Masonerję i pchnęli ją w pożądanym dla siebie kierunku.

Był czas, kiedy żydów do łóż masońskich nie przyjmowano zupełnie, lecz spryt semicki sprawił to, że dzisiaj są loże przeważnie żydowskie, do których goje nie mają wstępu, a na jedynastu członków najwyższej rady bywa z zasady sześciu, czyli większość żydów. Żydzi więc stali się właściwymi kierownikami Masonerji i być może, w tym celu tworzy się coraz to nowe tajemnicze stopnie i ultra-stopnie, ażeby zasłonić nimi faktycznych kierowników z semickimi nosami, od których naturalnym wiedziony instyktem zachnąłby się niejeden B... mason. Że zaś w danem twierdzeniu niemasz najmniejszej przesady, przekonywują nas dokumenty wykryte i ogłoszone w Carskim Siole w 1905 r. przez niejakiego Siergieja Nilusa p. t. „Niebezpieczeństwo żydowskie. Protokoły uczonych starszych Sjonu“. Z tych właśnie dokumentów tajnych dowiadujemy się, że maso-ni-goje są poprostu narzędziem i nieszczęsną ofiarą w ręku żydostwa. Jest tam mowa o gojach, jako o godnem pogardy ciemnem bydle, które można z ła-

twością wyzyskać i pokierować w dowolnie obranym kierunku. Nic przeto dziwnego, że w 1861 roku Mistrz masoński żyd Crémieux woła z bezczelnym cynizmem, że miejsce cesarzy i papieży zajmie teraz nowe królestwo, nowa Jerozolima¹⁾ Mason zaś Carlile powiada, że W. Łoża jest dziś całkowicie żydowska.

O przeniknięciu masonerji duchem żydowskim świadczy wiele innych okoliczności.

Przedewszystkiem zwraca naszą uwagę czysto żydowski wygląd łoży masońskiej. Zaraz przy wejściu widzimy dwie kolumny, jedna czarna, druga biała; są one przypomnieniem owego słupa cudownego, który prowadził żydów z Egiptu do Ziemi obiecanej — był on ciemny w dzień, a jasny w nocy. Nazwy tych kolumn **Jachin** (Jechowa umocnił) i **Boaz** (w Nim t. j. w Jehowie siła) są czysto hebrajskie i odpowiadają nazwom kolumn, umieszczonych przy wejściu do świątyni Jerozolimskiej. Oprócz powyższych dwóch kolumn, łożę zdobi 10 innych, które w połączeniu z kolumnami Jachin i Boaz wyobrażają 12 pokoleń izraelickich. Wewnętrzny rozkład łoży przypomina typową synagogę żydowską, a na pryncypalnym miejscu widzimy hebrajski napis „Jehowa“ tarczę Dawida, złożoną z dwóch trójkątów; sufit pomalowany niebieskim nacjonalnym kolorem żydowskim. Nazwy miesięcy masońskich, wzięte z kalendarza żydowskiego, a rok masoński zaczyna się w jednym czasie z rokiem religijnym żydów. Wiele stopni masońskich nosi nazwę hebrajską, np. stopień „Kadosz“ po hebrajsku znaczy „święty“. Ceremonjały zaś przyjęć do łoż wprost cuchną żydowszczyzną — ciągle tam się mówi o Jerozolimie, o od-

1) Archives Israelites 1861, str. 65.

budowie świątyni Salomona, o arce przymierza, cherubinach, stole pokładnym, świeczniku siedmioramiennym, górze Synaj i t. d.. W masonerji zaś przybranej, czyli w masonerji kobiet Judyta i Ewa odgrywają główną rolę. Słowem na każdym kroku przebijają jak najściślejszy związek pomiędzy masonerją, a żydowstwem: obie podziemne organizacje Kahał i masonerja dążą do wytępienia religji Chrystusowej i do materialnego zapanowania nad światem. I bodaj tylko ta zachodzi różnica pomiędzy organizacją żydowską, a masońską, że inicjatywa i impuls pochodzą od pierwszej, a druga jest tylko skutecznem i posłusznem narzędziem w przeprowadzaniu planów. W istocie bowiem jakizby interes miały ludy chrześcijańskie w odbudowaniu świątyni Salomona, albo co za bezsensowność nazywania łoży Wielkim Wschodem założonej w Paryżu? Wszystko nam wymownie świadczy, że masoni wprost bezwiednie pracują w interesie żydów tych nadętych „książąt Jerozolimy“ którym służą tylko za „stoleczek pod nogi“ kładą koronę na głowę, ścielą królestwa pod stopy. Biorąc tedy pod uwagę powyższe twierdzenie, oparte na niezbitych dowodach, dojdziemy do przekonania, że cała masonerja z tysiącami łoż, olbrzymią ilością członków i miliardowemi środkami jest tylko siłą, wspierającą Kahał, a właściwie torującą drogę. Jeżeli do tego dodamy najrozmaitsze partje antyspołeczne i wywrotowe, poczynając od socjalistów umiarkowanych, a kończąc na skrajnych anarchistach, będące niewątpliwie pod batutą Kahału, wówczas dopiero przed naszymi oczyma stanie żywy obraz potęgi podziemnego mocarstwa, napełniający, być może, duszę ponuremi przewidywaniami.

I cóż my na to? Czy schylimy kornie swe nie-

wolnicze karkę pod stopę żydowską, pozwolimy na własnym grzbiecie wypisać paragrafy mesjanizmu talmudycznego? Przenigdy. Byłoby to naszą zgubą.

Żydostwo urosło — dziś w potęgę dlatego, że działa solidarnie, że wszyscy członkowie podziemnego mocarstwa przejęci są do fanatyzmu jedną myślą podboju świata, ujarzmienia gojów, podczas, gdy u chrześcijan nie masz solidarności. Gdy chrześcijanie, podzieleni na partje i partyjki, wzajemnie się gryzą i zwalczają, synowie Judy, idąc ławą wypierają nas prawie w każdej dziedzinie życia, głównie zaś biją nas na polu ekonomicznem. W sposób gorączkowy gromadzą pieniądze, ażeby za pomocą magicznego blasku złota zapanować nad gojami. Jeżeli się dziwimy dlaczego dzisiaj złoto tak drogie i czemu go tak mało, to odpowiedź na to prosta — zniknęło ono w kieszeniach żydowskich. Żydzi pozostawili gojom papiery, a za pomocą zgromadzonego kruszcu pójdą podbijać świat.

W Polsce żydzi rozpanoszyli się w sposób szczególniejszy. Zaproszeni ongiś jako goście, w ciągu kilku wieków rozmnożyli się jako mrowie i zawładnęli prawie całkowicie naszym handlem i przemysłem. I podczas, gdy prawdziwi synowie Ojczyzny zmuszeni byli wędrować za morze, by znaleźć kęs chleba, żydzi nakształt żarłocznych pijawek wysysali krew Polski. A obecnie, gdy nam przygrzało słoneczko wolności, zachciewa się im wpływów politycznych, stanowiska uprzywiljowanego po tysiącnych zdradach, intrygach i knowaniach podczas okupacji, po nikczemnych machinacjach politycznych, trwających aż do dnia dzisiejszego. Polacy! Tu się rozwiązuje problemat naszego istnienia! Pamiętajmy, że w dzisiejszym kapitalistycznym ustroju społecznym najpoważniejszą rolę, jakoby fundament,

stanowi silne i zamożne mieszczaństwo. Społeczeństwo, pozbawione mieszczaństwa, jak poucza nas historia, skazane jest na zagładę. U nas, niestety, stan mieszczański stanowią żydzi, plemię całkiem obce, nie mające nic wspólnego z naszą ziemią i tradycją, owszem wrogie nam, a nawet mocno niebezpieczne przez swą tajemną sprężystą organizację i sprytne wyzyskiwanie innych wrogich nam potęg zorganizowanych. Niebezpieczeństwo tej organizacji potęguje przewrotna, z niczem nie rachująca się etyka Talmudu. Jeżeli więc nie pomyślimy zawczasu o skupieniu sił własnych i nie zabierzemy się do obrony Kraju od wroga wewnętrznego, to przyjdzie czas, kiedy staniemy się smacznem śniadaniem dla okrutnego smoka z głową semity.

Rzeczywistość.

Ze wszystkie wyłuszczone wyżej tendencje żydowskie nie są czczym frazesem, dowodzą tego namacalnie byt Rosji tegoczesnej, zwanej pospolicie bolszewicką.

Niema takiego człowieka w Bolszewji, któryby nie widział i nie wiedział, że władza nad ludem rosyjskim spoczywa przeważnie w rękach żydowskich. Tak dalece bowiem dały się każdemu we znaki rządy żydowskie, iż powstało mnóstwo najrozmaitszych przysłów ludowych, które niedwuznacznie określają udział żydowstwa w losach kraju.

Przeważnie w sferach robotniczych i włościańskich utarły się różnorodne przysłowia takie jak np. „nos s kriuczkom — a Iwanow, wot poriadok, brat, kakow!” (to znaczy: nos ma jak haczyk, a nazywa się Iwanow — oto bracie, jaki teraz porządek), albo

też: „Lejba jechał — Wańka wioz, — eto ruskij parowoz“, (Lejba jechał, Wańka wioził — oto jest parowóz rosyjski), i t. p.

Najdobitniej jednak udział żydostwa charakteryzuje wiersz poniższy, który prawie na całej przestrzeni Rosji jest powtarzany aż do chwili obecnej, a mianowicie:

„Joffe, Kac, Leon, Bronsztejn,
Rozenfeld, Minor, Dant,
Goc, Nachamkies, Epstejn,
Cejtlin, Fejerman, Proszjan,
Sznajder, Gincburg, Apfelbaum,
Cnicberg, Liber i Kogan,
Abramowicz, Cicerbaum,
Bucharin, Bleichman, Karachan.

Kto oni, zaciem tak mnogo
Siemirieczeńskich imion?

Możet byt' to sinagoga?

Możet byt' — Siniedrion?

Niet, to ruskaho naroda

Wsiedierżytieli sud'by,

Prawiat im uż bolsze goda

W groznyj czas jeho bor'by.¹⁾

Żydzi, słysząc tego rodzaju rozmowy ludowe, natychmiast wydali (wydrukowali) na koszt państwowy setki tysięcy najrozmaitszych broszur i książek, w których poczęli reagować na tego rodzaju

1) Dwie ostatnie zwrótki tego wiersza oznaczają: „Kto oni i po co tak wiele imion z nad Siedmiorzeczca. Może to Synagoga; albo też Sanchedryn? Nie, to są wszechwładcy losów narodu rosyjskiego, którym rządzą już przeszło roku w poważnej chwili jego walki.

zjawisko, przez wyjaśnianie roli swojej w życiu Rosji.

Rozpoczęli przedewszystkiem od urabiania opinii społecznej, iż wszystkie rozmowy o żydach są wymysłami. Prawie, że na każdej stronicy starali się oni wykazać, że bajką jest twierdzenie, jakoby rewolucję wywołali żydzi, którym jedynie ona posłużyła na pożytek i że anarchji rosyjskiej rzekomo winni żydzi, którzy kierują życiem ludu rosyjskiego.

Te i temu podobne zdania, żydzi nazwali „głupią plotką“, stworzoną wyłącznie dla otumanienia narodu i ukrycia przed nim prawdziwych i strasznych jego wrogów. To też wyrażają swoje zdziwienie wielkie, że „są jednak ludzie, którzy wierzą tego rodzaju oszczerstwom“.²⁾

Aby jeszcze więcej przekonać wszystkich o bezpodstawności zarzutów, żydzi w swoich piśmiadłach poczęli twierdzić, iż wszelkie tego rodzaju zdania o nich są najwidoczniejszą nieprawdą, gdyż „wystarczy, powiadają, spojrzeć na Zjazd Sowietów włościańskich, robotniczych, krasnoarmijskich i kozackich deputatów, aby zobaczyć, iż w lwiej części składa się on z delegatów rosyjskich“.³⁾

Istotnie, jeśli będziemy studjować metrowy tytuł „Zjazdu“ powyższego, musimy przyznać rację, że nie zawiera on w sobie żadnego wyrazu hebrajskiego lub żargonowego.

Ale... jeśli przystąpimy do sprawdzenia zdania powyższego z rzeczywistością, to spostrzeżemy nie jedną rzecz ciekawą, która w ten czy inny sposób skieruje uwagę każdego na metody działania ży-

1) Porównaj: Karelin. Złyje spletni na ugnietionnych. Gosudarstwennoje Izdaltelstwo. Moskwa. 1919, str. 5.

2) Porównaj tamże, str. 8.

3) Porównaj tamże, str. 9 i nast.

dowskiego przystosowane ściśle do potrzeb i okoliczności życiowych.

W tym samym bowiem czasie, kiedy żydzi w krociach tysięcy broszur i ulotek wypowiedzieli wojnę rzekomym „plotkom i oszczerstwom“, — na czele WCIK'a t. j., Wszechrosyjskiego Centralnego Komitetu Wykonawczego staje żyd Świerdłow — zajmuje stanowisko prezesa, a więc tem samem i prezydenta republiki Sowieckiej.



Towarzysz Świerdłow.

Z kogo zaś składał się wyżej wspomniany WCIK, jako czynnik wykonawczy „Zjazdu Sowietów“, na który radzili spojrzeć żydzi, mogą tego najlepiej dowodzić cyfry oficjalne i wykazujące udział narodowości następujący:

Żydów—447, Łotyszów—34, Rosjan — 30, oraz jednostki z mniejszości narodowych.

Jakże wobec danych powyższych można się pogodzić z twierdzeniem żydowskim, iż: „tylko dla

tego krzyczą ludzie na napływ żydowski, że na sto rosjan trafia się żyd jeden¹⁾

Widzimy więc w jakim świetle przedstawia się sprawa rzekomej „lwiej części“ delegatów rosyjskich. Inaczej mówiąc — jest forma rosyjska a treść żydowska.

Powstaje tedy pytanie inne, a mianowicie, kim są te jednostki żydowskie, które wywołują tyle narzekania na siebie?

Aby odpowiedzieć na to, zwróćmy się bezpośrednio do źródeł wyznań żydowskich, a znajdziemy tam nie jedno zdanie godne zapamiętania, w którym zagadnienie powyższe charakteryzują oni w ten sposób:

„Jeśli do WCIK'a zostało wybranych kilku żydów (czytaj 447), to przecieżmają oni prawo zupełne pracować dla dobra... rewolucji (nie narodu), tembardziej, iż w pracy sowieckiej, żydzi w części większej są prawdziwymi rewolucjonistami i komunistami, wrogami różnych burżujów, obywateli i kupców“²⁾

Nie poprzestając na oględnych lecz szczerych rewelacjach powyższych, dobitnie określających cały światopogląd, psychikę oraz działania swoje, żydzi idą dalej i wskazują iż: „w każdym bądź razie ludowi pracującemu powinno bardzo zależeć na tem, jacy ludzie stoją na stanowiskach najwyższych, a nie to, do jakiej narodowości oni należą“³⁾.

Aczkolwiek w założeniu powyższem tkwi pierwiastek zgola międzynarodowy, tem nie mniej żydzi nie życzą sobie, aby ta formuła była li tylko pojęciem oderwanem i abstrakcyjnym dla nich. Korzystając z prawa do władzy, żydzi w Rosji pracują

1) Por. tamże, str. 7.

2) Por. tamże, str. 9.

3) Por. tamże.

wciąż nad delikatnem uświadamianiem ogółu, że skoro wszyscy mogą brać udział w wyborach, przeto mogą posyłać tylko tych, kogo zechcą, „chcemy żyda, powiadają, pošemy żyda, chcemy rosjanina— pošemy rosjanina, nikt niema prawa nam dawać wskazówek“⁴⁾.

Stwarzając zaś specjalny system machinacyj wyborczych, najczęściej przy energicznym udziale czrezwyczajek, żydzi do tego stopnia doszli do doskonałości, że istotnie trafiają tylko tam, gdzie im potrzeba.

Że fakt powyższy nie jest „bajką“ lub „oszczerstwem“, wystarczy spojrzeć na fotografię poniższą, na której bez żadnych trudności rozpoznamy wybrańców“ narodu rosyjskiego, stanowiących grono wybitnej elity sowieckiej, tytułującej siebie „proletarjatem“.



Komisarze Ludowi i przedstawiciele III-ciej międzynarodówki.

Siedzibą główną tych „wybrańców“, sprężyście rządzących ciemnym ludem rosyjskim, — jest dawna

⁴⁾ Por. tamże, str. 10.

siedziba carów — Kreml, przepemiony synami „narodu wybranego“, których otumaniony żołnierz rosyjski strzeże we dnie i w nocy.



Życie w murach Kremla.

Wobec tego rodzaju rzeczywistości, któż się nie zgodzi z takim zdaniem żydowskim, które powiada, że „rewolucja w kwestji żydowskiej zrobiła bardzo wiele“¹⁾. Owszem, rewolucja dla żydów zrobiła wszystko, gdyż dając im władzę do rąk, dała też jednocześnie wszelkie bogactwa jakie kraj posiadał. Od chwili wybuchu bolszewizmu, żydzi odrazu żywiłowo zawładnęli kapitałami i życiem ekonomicznym kraju, który aż do chwili obecnej jęczy pod jarzmem rzekomych „reform socjalnych“, które fak-

¹⁾ por. Marja Anczarowa. Jewrejskoje bezprawije i jeho płody. Moskwa 1917, str. 28.

tycznie doprowadziły wszystkich do nędzy ostatecznej i wyniszczenia. Jakiegoż tedy znaczenia wobec rzeczywistości rosyjskiej nabiera ten frazes wypowiedziany przez żydów, w którym wyrazili się, że „Rosja jest najlepszą dla nich (żydów) ojczyzną, a naród rosyjski jest drogi i potrzebny żydom“²⁾).

Aczkolwiek znaczenie tego zdania jest bardzo jasnym, jednak zaznaczyć wypada, że ono również nic wspólnego nie miało z hasłami wolności, równości i braterstwa. Wiadomo bowiem każdemu, co te hasła znaczą: wolność to — więzienie, równość — to równość nędzy, a braterstwo — to strzały. Aby jednak uniknąć wszelkich złudzeń, posłuchajmy autentycznych oświadczeń żydowskich, które usuną wszelkie niejasności w tej sprawie. Żydom nie o miłość chodziło, jak też nie zależało im na realizacji ideałów socjalnych. Owszem, wyznali oni, że „jeżeli po wojnie żydów handlarzy i rzemieślników nie dopuszczą do wolnego obioru miejsca zamieszkania po całej Rosji,... to oprócz podatków państwowych naród rosyjski ściągnie na siebie podatek kupców — setki milionów rocznie“³⁾).

Można teraz z pewnością stwierdzić, iż stało się zadość życzeniom żydowskim, gdyż naród rosyjski nie tylko że płaci podatki kupcom, lecz całe mienie swoje oddał zupełnie na własność żydowską.

A więc nie hasła ideologiczne były i są podstawą we wszystkich zamiarach i działaniach żydowskich, — lecz ordynarny materjalizm i żądza pano-

2) por. N. Oganowskij. Wragi lį jewrei ruskomu narodu. Moskwa 1917. str. 40.

3) por. tamże. str. 47.

wania aż włącznie do dyktatury, wynikające jedynie z natury i psychologii żydostwa.

Wszystkie jednak aspiracje żydowskie są tem straszniejsze dla tego, że polegają nie tylko chociażby na konkurencji ohydnej, lecz przede wszystkim na użyciu i nielitościwem tępieniu przeciwników.

Klasycznym uosobieniem tej prawdy jest postać Trockiego — Bronstejna, — który rzekomo dla „zabezpieczenia praw ludu pracującego został „wybrany“ na głównodowodzącego siłami wojennymi sowietów.



Lejba Bronstejn — „Trocki“.

Zdawało się iż jego udział w tej sprawie był przygodny, gdyż niedawno rozeszły się pogłoski o banicji Trockiego. A jednak, powrócił na nowo...

Swoi swego nie skrzywdzą, a przyszłość przyniesie jeszcze więcej niespodzianek...

Szczególniejszy zaś udział żydzi wzięli w instytucjach gospodarczych i przemysłowych. Charakterystyczną jest rzeczą, iż w W. S. N. Ch. t.j. we wyższej Ludowej Radzie Gospodarczej prawie wszystkie placówki najważniejsze są zajęte przez żydów.

Również propaganda antyreligijna spoczywa w ręku żydowskim. Na czele bowiem instytucji „Ateist“, zajmującej się ohydny prześladowaniem chrześcijaństwa, stoi żyd Spitzberg, b. adwokat petersburski, zasypujący Rosję setkami tysięcy różnych bezeceństw i paszkwili na religje chrześcijańskie.

Nie wyliczając miejsc i nazwisk, trzeba powiedzieć, że wogóle niema takiej placówki poważniejszej (otwistetwiennoj). na czele której nie stałby żyd.

Tymczasem w krajach położonych na zachód od granicy bolszewickiej, drzemiąca w letargu opinja społeczna, jakby przez sen wypowiada zdanie, że bolszewizm — to sprawa rosyjska, bolszewizm dla nas nie straszny, u nas kultura — a tam wandalizm, bolszewizm rychło upadnie i t. p.

Niech nikt nie wierzy tym zdaniom, bo są one błędem bradzo niebezpiecznym.

Bolszewizm nie jest to bynajmniej sprawa rosyjska. Estonja, Sofja i Paryż udowodniły to namacalnie.

Bolszewizm jest to przedewszystkiem organizacja międzynarodowa, potężna, bogata oraz znakomicie zorganizowana i zakonspirowana. Mieści ona w łonie swoim wybitne męty międzynarodowe pod dowództwem żydowstwa krajów różnych, co

doskonale odzwierciadła ta odbitka oryginalna pewnego posiedzenia t. zw. III-ciej międzynarodówki.



Posiedzenie III. Międzynarodówki.

Widzimy na niej biust praojca — żyda Marksa, otoczonego licznym gronem żydowstwa pod przewodnictwem żyda „Zinowjewa“ — Apfelbauma, którzy wśród statystów chińskich reprezentują ruch bolszewizmu chińskiego.

Czy nie jest to czasem kombinacja iście żydowska a raczej dzieło kahału światowego?!

Skoro więc są żydzi w Polsce (a jest ich najwięcej w porównaniu do państw innych), tembardziej nie mamy prawa zamykać na to oczu.

Mieliśmy przecież przykład pouczający z czasów inwazji żydowsko - bolszewickiej do Polski w r. 1920.

Pamiętamy doskonale, że na czele t. zw. „Tym-

czasowego Komitetu Rewolucyjnego Polski“ stali nie kto inni, jak tylko żydzi polscy: Kon „Feliks“ i Unszlicht „Józef“, wydelegowani przez żydów rosyjskich.

W odezwach swoich do „proletariatu“ warszawskiego pisali oni że: „walka o wasze wyzwolenie się toczy...“, lecz cóż te słowa miały oznaczać?

Zapewne, iż to samo, co i dla Rosji i wogóle dla tych wszystkich narodów, dokąd noga żydowska wstąpiła. Zajrzyjmy tylko do całego szeregu t. zw. „sowieckich republik federacyjnych“ stanowiących obecnie jedność pod tytułem S. S. S. R. czyli Sojuszu Sowieckich Socjalistycznych Rzeszpublik (Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich), a cóż tam zobaczymy:

Oprócz rządów żydowskich, śladów krwi świeżej i zniszczenia kultury — nic więcej. Przy pomocy siły brutalnej każdemu narodowi narzucono kult Marksów Libknechtów i wielu innych zbrodniarzy światowych — żydów z krwi i kości.

Że to samo chcieli żydzi zrobić z Polską, nawet teraz dowodzą różne fakty

Zagłębimy do aktów sądowych a wnet zobaczymy: Norbert Rozengart — pracował nad obaleniem ustroju polskiego, Hersz Fridland — uprawiał agitację bolszewicką, Abram Altmark — zdrada stanu, Kapitan Hersz Terk — zdrada stanu, Sról Rubin — zdrada stanu, Jakób Maja Cius — zdrada stanu, Blumental, Sałacin, Goldsztajn — zdrada stanu, Margules, Ajzyk, Szuchwan, Bejl, Drut, Noja — to samo itd. A jeśli dodamy do tego znane nam bez liku procesy komunistyczne, ogłaszane w prasie aż do chwili obecnej, jeśli znowu spojrzemy na socjali-

styczne pochody majowe, oraz na inne manifestacje „proletarjackie“, chętnie popierane przez żydów i jeśli zwrócimy uwagę wogóle na usposobienie sfer żydowskich do Polski — to zrozumiemy — że to wszystko zmusi każdego dobrze zastanowić się nad tą sprawą.

Żydzi wskutek wpływu talmudu postanowili zapanować nad całym światem. Okoliczności zaś historyczne spowodowały wyrzucenie żyda ze społeczności chrześcijańskiej. Będąc więc pasorzytem ludów chrześcijańskich, żyd postanowił za wszelką cenę przy nich pozostać i nie tylko poto, aby żyć, lecz nawet aby panować.

Uważając za zbrodnię naruszenie chociażby joty talmudu, żyd począł szukać gwałtownie sposobów takich, aby stać się członkiem równoprawnym w społeczeństwie chrześcijańskim. W tym celu wynalazł on socjalizm w różnych jego kształtach i formach, zabezpieczając sobie w ten sposób prawa obywatelskie w konstytucjach oraz innych kodeksach zasadniczych. Przy pomocy zaś akcji wywrotowej żyd chce kroczyć dalej z łatwością do celu swego. Zrobili to żydzi w Rosji, gwałtownie gdyż prawa względem nich były surowe. Identyczną, chociaż delikatniejszą pracę powyższą dokonują teraz żydzi w Polsce — gdyż czują grunt o wiele podatniejszy.

W imię więc uczuć religijnych i miłości Ojczyzny, w imię własnych interesów, nie wzywając nikogo do rozlewu krwi i nienawiści, które niegodne są człowieka kulturalnego, stańmy jak jeden mąż, ramię przy ramieniu, zwartą falangą pracujmy nad odżydzeniem kraju. Nie zmuszając nikogo do zmiany religji lub narodowości, nie pozwalajmy pluć

na nasze ołtarze, kalać świetną przeszłość, znieważać uczucia narodowe, deprawować i rujnować społeczeństwo. Zajmujmy względem nich stanowisko obronne, uświadamiajmy bezkrytyczny ogół kim jest żyd, a nie tracąc jednej chwili czasu, łączmy się w spółki, dawajmy w ręce rodaków pewne przedsiębiorstwa, zakładajmy po miasteczkach chrześcijańskie gospody, sklepiki wiejskie, spółki spożywcze, syndykaty rolnicze, instytucje kredytowe i t. d. Przeciwstawmy żydom energję, przedsiębiorczość, pracę, oszczędność, sumienną fachowość, obok niezłomnej solidarności narodowej, a wówczas żydzi sami się od nas wyniosą, bo w społeczeństwie oświeconem, solidarnem i ekonomicznie silnem upadną sprzyjające warunki nikczemnego krętaactwa. A to nas najbardziej uchroni od kahalnej, czy też innej potęgi ciemności.



SPIS RZECZY.

Wstęp	3.
Kahał	8.
Ustrój kahału	13.
Beth-Din (dom sądu)	28.
Rzeczywistość	48.





F

22.892